Nr. 198. Poniedziałek 13 sierpnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Szymona Rudańskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Trybuchowcach, nauczyciela Józefa Pobudkiewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Giebułtowie, i nauczycielkę Mieczysławę Sleczkowską rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły wydziałowej żeński'j w Krakowie.

Wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Józefowi Lesiewiczowi, c. k. sekretarzowi powiatowemu w Samborze, wyłączny przywilej na wynalezioną przezeń nową machinę nazwaną *perpetuum mobile*, która ma zastąpić siłę wody i pary.

Wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo handlu udzieliło firmie drohobyckiej Gartenberg, Lauterbach i Goldhammer przedłużenie przywileju udzielonego pierwotnie dnia 8 czerwca 1875 na aparat do przyrządzania tłuszczów mineralnych jako to: żywicy ziemnej, parafiny i petroleum za pomocą kwasów na dalszy rok jeden.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 13 sierpnia.

Jestto znaczący wypadek, że w kilka dni po zjeździe monarchów Austryi i Niemiec, berliński organ ks. Bismarcka zaręcza, iż teatr wojny nie zostanie rozszerzony po za obecne granice, że mianowicie w głównej kwaterze rossyjskiej nie myślą o wmieszaniu Serbii w akcyę. Z tem zapewnieniem berlińskiem zbiega się drugie z Belgradu, przez samego Risticza złożone. Ale Ristic, zawsze lubiacy dwuznaczność polityczną, dodał, że dalsza neatralność Serbii zawisła od biegu wypadków wojennych i konstelacyi stosunków europejskich. To elastyczne zastrzeżenie pozwoliłoby Serbii jeszcze dziś wmięszać się w wojnę pod pozorem, że tego wymaga bieg wypadków wojennych lub konstelacya europejska. Berliński artykuł o biernem zachowaniu się Serbii traci niemało w skutek tego zastrzeżenia, a nawet nie miałby żadnego znaczenia, gdyby nie ta okoliczność, że pojawił się w trzy dni po zjeździe monarchów Austryi i Niemiec. Na wszelki wypadek zestawienie tych głosów popiera tylko zdanie hr. Andrassego, iż monarchia austryacko-węgierska musi obecnie być czujną i przezorną w wyższym stopniu, niż w początkach wojny.

Podobno daremnie czeka świat na zapowiedziane telegraficznie bardzo ważne oświadczenie rządu angielskiego w sprawie wschodniej. Telegramy londyńskie zapowiadające takie oświadczenie przypominają nam telegramy tureckie kończace się stereotypowem zdaniem: wielka bitwa jest w każdej chwili oczekiwaną. Bitwy pod Plewną nie zapowiadali Turcy wcale a stoczyli ją w sposób stanowiący wielką niespodziankę. Rząd angielski nie zapowiadał także ani słynnej odpowiedzi na wojenny manifest cesarza Aleksandra ani publikacyi dokumentów o okrucieństwach rossyjskich, lecz wystąpił przed światem, z faktem dokonanym i wszędzie głęboką sprawił senzacyę. Turkom prędzej przebaczyć można, że zwodzą Europę, bo nie zawsze można wybrać sobie do bitwy miejsce i dzień stosowny. Ale rząd chcąc złożyć oświadczenie w parlamencie jest panem miejsca i czasu, więc może wcześnie przygotować się i z góry zapowiedzieć, kiedy wystąpi z tem oświadczeniem. Kto wie nawet, czy między zapowiedzianemi przez Turków a nie stoczonemi dotąd bitwami i również zapowiedzianemi a nie złożonemi oświadczeniami rządu angielskiego nie zachodzi oprócz podobieństwa jeszcze inny ściślejszy stosunek, kto wie czy owo oświadczenie nie miało być dopiero skutkiem walnej bitwy. Jeżeli wszelkie rachuby nie mylą, to najbliższe oświadczenie rządu angielskiego w sprawie wschodniej nie może wypaść tak dwuznacznie jak dotychczasowe. Na dwuznaczne wybiegi czas minął już dawno a Anglia właściwie nigdy nie miała tyle swobody, ażeby w sprawie wschodniej zwlekać mogła postanowienia dotąd, dopóki się to rządowi podobać będzie. Jeżeli zaś minął już czas na dwuznaczne wybiegi, to rzecz naturalna, że końcową myślą oświadczenia mogłoby być albo wojenne zaostrzenie antagonizmu z Rossyą albo zawarcie kompromisu w sposób milczący co do podziału Turcyi. Udział w rozbiorze Turcyi choćby nawet nagrodzony lwią cześcią jest zawsze dla Anglii tylko ostatecznością na wypadek, gdyby nie dał się osiągnąć cel główny t. j. zatrzymani Turcyi w rzędzie państw europejskich. W obec takiej alternatywy na postanowienia rządu londyńskiego głównie wpływać muszą wypadki wojenne, więc dopiero przyszła w lna bitwa rozstrzygnie o wyborze między uczestnictwem w podziale Turcyi a jawnem wystąpieniem przeciw Rossyi. Nikt, nie wyjmując nawet samych Turków, nie oceni rezultatu przyszłej bitwy walnej tak starannie jak rząd angielski. Jeżeli Rossyanie w tej bitwie pobiją Turków to mogą powiedzieć, że odnieśli podwójne zwycięstwo, jedno nad Turcyą a drugie nad Anglią. To drugie zwycięstwo byłoby nawet w skutkach swoich doniośléjsze niż pierwsze, bo usunęłoby z drogi do Adryanopola zaporę może trudniejszą do pokonania niż Bałkan strzeżony przez Sulejmana baszę.

Podstęp, który stanowił jeden z najgłówniejszych czynników wewnętrznej polityki francuskiej od r. 1870 jeszcze i w tych wyborach odgrywać będzie ważną rolę. Nie ma we Francyi jednej frakcyi, któraby w przededniu wyborów mówiła otwarcie o swoich ostatecznych celach i planach. Dawniej legitymiści stanowili wyjątek, dziś i oni przestają powoli hołdować otwartości, która się już nieraz naraziła na zawód i klęskę a natomiast przyniosła znaczne korzyści orleanistom lub republikanom. Legitymiści nie zachwycają się bynajmniej republiką, potępiają bonapartystów i wzdrygają się na samą myśl, że Orleaniści zapominając o fuzyi dynastycznej, myślą może teraz na prawdę o wyniesieniu własnego pretendenta na tron francuski. Ale czego chcą właściwie legitymiści, tego nie mówi teraz żaden legitymista wyborcom swoim. Bonapartyści przepłacili chwilowy zapęd do otwartości utratą wewnętrznej harmonii, gdyż szczery Rouher prowadzi ciągle walkę z podstępnym Cassagnacem, który z najodważniejszego proroka zbliżającej się epoki cesarstwa stał się nagle najuleglejszym Mac-Mahonistą i odroczył sprawę dynastyczną do chwili stosowniejszej. Republikanie tylko na pozór są otwarci a w rzeczywistości prześcignęli nawet bonapartystów w podstępie. Wszakżeż zeszłoroczny ich tryumf przy wyborach był przynajmniej w połowie tylko dziełem podstępu. Znani z skrajnych zasad kandydaci stawali przed wyborcami w roli potulnych zwolenników Mac-Mahona, sławili jego lojalności i dobre chęci, przyrzekali

Nowa książka Renana.

II.

Objaśniwszy punkt wyjścia Renana i główną cechę jego utworów, która wybitnie pokazuje się w *Życiu Jezusa* i w *Antychryście*, przystąpię teraz do zcharakteryzowania jego nowego dzieła: *Les Evangiles et la seconde génération Chretienne.* Nowa książka Renana jest dalszym ciągiem poprzednich jego dzieł o Chrystyanizmie, i nosi jednakową cechę. Ten sam układ, ta sama metoda i ten sam duch. Przyznać jednak muszę, że jest mniej ciężka niż trzy poprzednie, a pod względem historycznym zawiera wiele rzeczy ciekawych.

Pierwszy rozdział mieści obraz społeczeństwa izraelskiego po zburzeniu Jerozolimy. Jest to obraz żywy i oryginalny, oddający oblicze upadłego Izraela w całej prawdzie ducha. Strona teokratyczna tego społeczeństwa, uwydatniona jest z wiernością fotograficzną. Charakter obrzędów religijnych po zburzeniu jerozolimskiej świątyni, przewaga doktorów, czyli raczej sędziów i tłómaczów *Thory* nad kapłanami, i ich zamykanie się coraz ściślejsze w literze prawa, tworzenie się *Miszny* itp., wszystkie te szczegóły są bardzo ciekawe i nauczające. Dualizm żydowski — to jest, mniejszość z dobrym duchem obok wynaturzonej większości, jest także doskonale scharakteryzowany.

Dalej mówi autor o sektach i kanonach żydowskich, o stosunku Chrystyanizmu do cesarstwa rzymskiego, o ewangeliach, o stopniowem rozdzielaniu się synagogi i kościoła, o postępie hierarchii duchowej, o listach św. Ignacego i o początkach władzy biskupiej. Wspomina także autor, ale tylko pobieżnie o Wespazianie, potem wprowadza na scenę Tytusa, Domicyana i Nerwę a nakoniec poświęca parę rozdziałów Trajanowi, którego bardzo podnosi.

Niektóre poglądy autora na społeczeństwo izraelskie i rzymskie są prawdziwe i wcale ciekawe — ale ilekroć dotyka on przedmiotu, dla którego napisał książkę, to jest, ile razy zagłębia się w poszukiwaniu źródeł religii chrześcijańskiej, urok ginie — jest to zawsze jedno i to samo błąkanie się w zaklętem kole. Ta gimnastyka dyalektyczna w ciemności nic nie objaśnia i nic nie rozwiązuje, a dla osób nie mających podstawy religijnej jest zawsze szkodliwą, bo sieje zarazę zwątpienia.

Racyonalizm jest zawsze krótko-widzący — nie może on nigdy być sędzią w rzeczach ducha. Wolter, człowiek genialny, nie był zdolnym zrozumieć Szekspira, Chateaubriand także go nie rozumiał, i obaj krytykowali go ostro i naśmiewali się z niego. Nie zmniejszyły jednak te niby rozumne krytyki wartości dzieł Szekspira — zostanie on zawsze tem czem był; geniuszem i Tytanem dramatu. Kiedy więc ci dwaj świetni pisarze mieli sąd tak fałszywy o utworach dramatycznych Szekspira, i nie byli w stanie ocenić go, jakżeż pan Renan, choćby nawet stał na równi z Wolterem i Chateaubriandem, może mieć pretensyą do nieomylności, tam gdzie rzecz idzie o księgi ewangeliczne, napisane z ducha a nie z głowy, a poparte czynami i uświęcone krwią współczesnych i późniejszych pokoleń.

Renan nie jest radykalistą w polityce, a mniej jeszcze komunistą, ale za to jest niwelatorem i komunistą na polu racyonalnem. Wszystko co wychodzi za ramki filologii racyonalnej, jest nieprzyjacielem jego Boga: rozumu. W republice Renana, każdy co ma choćby najmniejsze skrzydła, jest źle widzianym. Pełzać wolno — ale broń Boże latać...

Wszakże komunizm ten racyonalny pozwala istnieć nawet filozofom spirytualnym, dla objawienia tylko nie ma tam miejsca. Rewelator jest arystokratą obrażającym równość filozoficzną. Dlatego to Chrystus zawadza tak Renanowi. Usiłuje gwałtem przerobić go na filozofa — chce mieć w nim kolegę jednego fachu.

Gdyby przynajmniej w poszukiwaniach swoich Renan odkrył choćby jaką najmniejszą prawdę lub rzecz zupełnie nową!... Ale nie — po licznych koziołkach dyalektycznych przyznaje w końcu sam, że w poszukiwaniach tego rodzaju nie można nigdy być zupełnie pewnym swego twierdzenia. Nie powściąga go to jednak od rzucania stanowczych sądów. I tak naprzykład, oskarża Mateusza, że dla effektu patetycznego powiedział *nonsens*, twierdząc że podano Chrystusowi wino zmięszane z żółcią. „Dawanie wina skazanym na śmierć — mówi Renan — było instytucyą dobrotliwą, pełną miłosierdzia, a Mateusz przedstawił ten fakt jako czyn wyszukanego okrucieństwa“. Czyż wściekłość żydów, którzy uwolnili łotra, Barabasza, aby módz ukrzyżować sprawiedliwego, i późniejsze zniewagi, jakie spotykały Chrystusa, były także wymysłem dla effektu? Zkądże ta pewność Renana, że wino podane Chrystusowi nie było pomięszane z żółcią? Na czem opiera on swoje zaprzeczenie? Jest to rzecz oburzająca!

Sprzeczności w jego dziele są tak częste i rażące, że cierpliwości braknie do czytania. W *Antychryście* oświadczył stanowczo, że ewangelie Marka, Łukasza i Mateusza są autentyczne — a w książce, o której mowa, stawia znowu tę samą kwestyę i dowodzi czego innego. Analizując ewangelie, podnosi najprzód Marka a następnie krytykuje Mateusza — potem dowodzi, że jedynie ewangelia Marka jest autentyczną, dlatego, że są w niej noty topograficzne, a nakoniec twierdzi, że ewangelia tak zwana Mateusza, jest najważniejszą księgą, jaka kiedykolwiek istniała. Co znaczy taka plątanina?... Aby mnie nie posądzono o przetwarzanie zdań autora, przytoczę tu dosłowny ustęp z jego dzieła o Mateuszu i Marku.

Autor rozwodzi się szeroko nad ewangelią, jak ją nazywa, pseudo-Mateusza, a nakoniec dodaje: „Z tego wszystkiego powstała ewangelia nierównie wyższa pod względem piękności od ewangelii Marka, ale wartość jej historyczna jest mniejsza. Pod względem faktów, ewangelia Marka jest jedynym dokumentem autentycznym życia Jezusa. Opowiadania, jakie pseudo-Mateusz dodaje do tych, które napisał Marek, są to same legendy. Modyfikacye zaś, które wnosi do opowiadania Marka, wyglądają jak gdyby były użyte dla pokrycia zakłopotania. Co do assymilacyi żywiołów, które pseudo-Mateusz czerpał po za Markiem, praca ta dokonana jest w sposób niezgrabny; co dowodzi, że nie była dostatecznie przetrawioną. Kawałki pozostały całe, można je rozpoznać. Ale co stanowi prawdziwą wartość dzieła przypisanego Mateuszowi, są to mowy Jezusa, przechowane z nadzwyczajną wiernością i zapewne w porządku, w jakim były wygłoszone. Było to rzeczą ważniejszą niżeli wierność biograficzna. Dobrze zastanowiwszy się, przyznać należy, że ewangelia Mateusza jest najważniejszą księgą Chrystyanizmu, najważniejszą, jaką kiedykolwiek napisano.“

popierać go szczerze aż do kresu septennatu. jednem słowem nadawali dobrowolnie kandydaturom swoim cechę prawie oficyalną. I dziś jeszcze marzą „kandydaci republikańscy o takim samym podstępie a gdy zainaugurowaną zostanie agitacya wyborcza, pewnie we wszystkich okręgach prześcigać się będą republikanie i konserwatyści w upewnianiu wyborców o swojej życzliwości dla marszałka Mac-Mahona. Rozwiązując Izbę deputowanych marszałek Mac-Mahon wyraźnie zarzucił większości republikańskiej. że tylko temu podstępowi zawdzięcza swój trymf zeszłoroczny. Zarazem oświadczył marszałek. że nie dopuści do tego, ażeby i wśród nowych wyborów ludność była ponownie bałamuconą frazesami lojalnemi. Rezultat wyborów zawisł w niemałej części od tego, czy prefekci potrafią z taktem demaskować fałszywych Mac-Mahonistów i skutecznie zalecać prawdziwych.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 3 sierpnia.

△ Stolica ottomańska przechodzi od pewnego czasu przez emocye, coraz nowsze i coraz silniejsze. Pierwsza, niespodziewana zgoła wieść o przeprawieniu się przez Dunaj Rossyan, dokonanem z taką łatwością. po której nastąpiła wnet druga, jeszcze mniej spodziewana, o przejściu ich przez Bałkany, rzuciła tu, nie powiem, postrach paniczny. ale zbyt widoczny popłoch, spotęgowany mnóstwem zbiegów, nietylko z okolic już przez inwazyę bułgarsko-rossyjską zajętych, ale nawet tak jeszcze od niej odległych jak n. p. Adryanopol, zkąd jedni z pierwszych schronili się do stolicy księża unici bułgarscy, wszyscy prawie, z bardzo małym wyjątkiem, pochodzenia polskiego. Po nich przybywało ztamtąd bardzo wiele rodzin co najzamożniejszych, tak greckich, jak i muzułmańskich, a co znów najciekawsza. że pomiędzy niemi znajdowała się nawet pewna liczba urzędników państwowych, ku wielkiemu przerażeniu publiczności a zgorszeniu Porty, która dla powstrzymania tego rodzaju dezercyi, zmuszoną się uczuła ogłosić rozporządzenie zagrażające najsurowszemi karami, a w pewnych razach nawet karą śmierci tym urzędnikom, którzyby posady swoje służbowe opuścili samowolnie.

Taki stan rzeczy panował tu jeszcze przed kilku dniami. Od przedwczoraj, jakby ręką przewrócił. Cały Konstantynopol grzmi teraz fanfarą zwycięstwa. Oto po długiem milczeniu rządu pojawiły się nareszcie przedwczoraj i wczoraj cztery depesze telegraficzne z europejskiego teatru wojny, a wszystkie cztery zwycięzkie dla tureckiego oręża. Zapewne już je macie, zakaz bowiem przyjmowania i wysyłania depesz z teatru wojny, wydany do wszystkich stacyi telegraficznych w Rumelii, nie stosuje się naturalnie do depesz rządowych, zwłaszcza zwycięzkich.

Sułtan wystosował do marszałka Osmana baszy list z podziękowaniem za tak świetne zwycięztwo pod Plewną. Jako próbkę sułtańskiego stylu przesyłam wam to pismo w dosłownem tłómaczeniu. Brzmi ono jak następuje: „Mój wierny marszałku, Osmanie baszo! Do poprzednich twych zasług, jakie dawniej położyłeś, dodajesz dziś nowe zwycięztwo, które podnosi sławę ottomańską, świetność i dobre imię armii. Najwyższy i błogosławieni Prorocy, bodaj Cię swoją opieką na tym i w przyszłym otaczali świecie. Pozdrawiam wszystkich generałów, oficerów i żołnierzy, te własne moje dzieci, które męztwem swojem i heroicznemi zwycięztwy pociechę i zadowolenie sercu swego Padyszacha przynoszą. Niech im Bóg udziela powodzenia doczesnego i wiekuistej szczęśliwości. Bodajby wszyscy, co walczą w obronie chorągwi Islamu, odnosili ciągle podobne zwycięztwa! W nagrodę za to zwycięztwo obdarzam cię orderem *Osmanije*. Potwierdzam także wszystkie promocye i dekoracye, jakie przedstawiłeś dla generałów i oficerów. Żołnierzom, którzy zasłużyli sobie na „medal zasługi“ (*niszan iftichar*), sam go własną ręką przypnę na pierś po ich powrocie. Obecnie zaś upoważniam Ciebie do przyznawania wszystkich nagród zasłużonych generałom, oficerom i żołnierzom, którzy się odznaczą męztwem i poświęceniem. Odnosić się tylko w tem będziesz do Konstantynopola. Umyślny wysłaniec uda się i przybędzie do was ponowić wam moje zadowolenie i podziękowanie“.

Turquie poczyna tryumfować, że Rossyanie ten sam błąd, który ich w Azyi zgubił, popełniają teraz znów na europejskim teatrze wojny. Chcieliby naśladować Prusy, a raczej armię niemiecką i plan marszałka Moltkego w wojnie francuskiej, a nie posiadają widocznie sił odpowiednich do przeprowadzenia tego planu, czego dowodzi najlepiej ta okoliczność, że nie mogli przeszkodzić połączeniu się dywizyi Hafiza i Hassana baszy, stojących w Zofii z korpusem armii widdyńskiej Osmana baszy, przez co siły jego urosły do 70.000 żołnierza. Z temi miał do walczenia na południowych wzgórzach Plewny generał Krüdner na czele 60.000 piechoty. Przewaga ta liczebna ze strony Turków, silna pozycya, którą zajmowali, równie jak upornie powtarzane ataki i szturmy, przyczyniły się do strat ogromnych, jakie Rossyanie ponieśli.

Na zakończenie nieco z bieżących wiadomości.

Muszir Eszref basza, były komendant Ruszczuku, stawiony tak samo, jak Abduł Kerim basza i ex-minister Redif basza przed sąd wojenny.

Ośmiu Bułgarów osądzonych w Filipopoli przez sąd wojenny za zdradę kraju na śmierć, zostało powieszonych dnia 31 lipca rano.

Z powodu potrzeby i braku pociągowych koni, rekwiruje już teraz i zabiera rząd nietylko konie prywatne, ale podobno i konie towarzystwa *Tramwajów*, jakkolwiek do niego wielu zagranicznych akcyonaryuszów należy.

Złożony z godności ex-archa bułgarski Antimos, i kilku członków dawniejszej jego kapituły wysłanych zostało na wygnanie do Angory.

Do centralnego ottomańskiego komitetu pomocy dla rannych i chorych wojskowych, wpłynęły po dziś dzień następujące składki: 5000 lir angielskich od muzułmanów w Indyach; 1000 franków nadesłanych przez księżnę Sasko-Wajmarską; 100 lir szterlingów od Mr. Growshan, kupca w Manchester: 25 tysięcy marek nadesłanych przez komitet centralny niemiecki w Berlinie.

Jaką korzyść przynieść może czytelnikowi taki galimatyasz krytyczny?... W uwagach o listach Ignacego, biskupa, plątanina ta nie ma granic. Mówić tak wiele, aby nic nie powiedzieć, może być miłą zabawką dla autora — ale jest to męczeństwem dla myślącego czytelnika.

Jedną z głównych cech Renana, jest jak to już wyżej wspomniałem, częsty brak logiki. Wypowiedział on wojnę wszystkim dogmatom chrześciańskiej religii, a dla swojej prywatnej potrzeby stworzył dogmat nieomylności rozumu — i nie dość na tem, że wybija ciągle przed nim pokłony i gwałci pierwsze przykazanie, ale wzywa jeszcze bliźnich do oddawania czci swemu bałwanowi. Renan wierzy niby w istnienie Boga, ale obchodzi się z nim jak z niewolnikiem. Wziął go w kuratelę, wodzi go na pasku i tylko to pozwala mu robić, co się zgadza z jego systemem. *Credo* wszystkich Lewitów racyonalizmu jest jedne. Ci więc co przypuszczają istnienie Boga i co mu przeczą, różnią się tylko odcieniami; ale grunt ducha ten sam. Są robotnikami jednej pracowni. Skoro ziarno zwątpienia rzucone do duszy przyjmie się w niej, prędzej czy później wystrzelić musi kłosem ateizmu.

Erudycya, którą posługuje się Renan do odgrzebywania faktów, jest tem samem w porządku moralnym, czem są w porządku materyalnym narzędzia górnicze do wydobywania marmuru. Lecz żeby zrobić dobry użytek z marmurowej bryły, potrzeba być prawdziwym artystą, potrzeba umieć stworzyć z niej posąg i wlać weń duszę — a z pewnością Renan nie był i nie będzie nigdy Pigmalionem.

Paryż, w lipcu.

Teodor Bończa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Posiłki rossyjskie).

Petersburgski korespondent *Wiener Abendpost* donosi, że korpus grenadyerów, trzy dywizye piechoty i trzy brygady artyleryi, razem 46.000 do 48.000 ludzi z 144 działami, znajduje się już w marszu na europejski teatr wojny, nadto zarządzono mobilizacyę gwardyi i obrony krajowej pierwszego powołania. Wiadomość o ukazie nakazującym zwołanie 188.600 ludzi pierwszej klasy obrony krajojowej, jak donosi petersburgski korespondent *Pol. Corr.*, wywołała pomiędzy nieświadomą rzeczy ludnością ogromny przestrach. Przypomniano sobie lata 1806, 1812 i wojnę krymską i myślano, że zabrakło już wojsk regularnych i rezerw, i że rząd ucieka się już do pospolitego ruszenia z krzyżem na czapce.“ Tymczasem rzecz się ma inaczej. To t. z. pospolite ruszenie jest właściwie zapasową rezerwą. Dla uzupełnienia strat i rezerw armii czynnej powołano obecnie tych ludzi, którzy podczas corocznej rekrutacyi nie wyciągnęli losu do służby liniowej a jako nadwyżka kontyngentu pojedyńczych lat przydzielani byli do obrony krajowej. Z rekrutacyj podjętych w ostatnich trzech latach pokazało się, że roczna liczba popisowych w Rossyi wynosi 700.000 ludzi, z tych w przecięciu 250.000 zwykle jest niezdolnych do służby, 200.000 ludzi wstępuje do służby w linii a reszta w liczbie 250.000 przydzielaną bywa wprost do obrony krajowej. Ta pierwsza kategorya obrony krajowej, będąca mniejwięcej tem czem są w Austryi i Niemczech rezerwy zapasowe (Ersatzreserven), liczy obecnie 960.000 ludzi. Jeśli więc z tej liczby 188.600 a po odliczeniu liczby przypadającej na gubernię bessarabską 185.467 ludzi zostanie pociągniętych do wojska, to liczba ta będzie dostatecznie pokryta tymi, którzy w przeszłym roku nie wyciągnęli losu do służby w linii lecz zostali przydzieleni do obrony krajowej. Tak więc pozostaje jeszcze około 800.000 ludzi należących do pierwszej kategoryi obrony krajowej (w wieku 21 do 23 lat). Ukaz nakazujący zwołanie pierwszego powołania *(Gossudarstwennoje opołczenie)* został podpisany przez cara w Bieli dnia 10/22 lipca. Pojedyńcze okręgi muszą dostarczyć żołnierzom odzieży, broń otrzymuje to wojsko z bogatych arsenałów państwowych. Okręgi wybierają oficerów po największej części z pomiędzy rezerwowych oficerów armii i z pomiędzy tych młodych ludzi, którzy odsłużywszy przepisany czas służby jako ochotnicy, złożyli egzamin oficerski. Liczba takich młodych ludzi jest jednak bardzo szczupła a rząd będzie sobie musiał i w inny sposób radzić. Jazda obrony krajowej nię będzie liczna i będzie uzbrojona na sposób kozacki. Zadaniem tej landwery podług petersburgskiego korespondenta *Wiener Abendpost* będzie, zastąpić dotychczasowe załogi fortec i miast, strzedz wybrzeży, transportować jeńców a w razie potrzeby uzupełniać walczące w polu wojska. Landwera ta będzie tak samo ubrana jak podczas wojny krymskiej: kaftan i spodnie kroju rossyjskiego, wysokie buty, szerokie wełniane pasy i czapki z daszkiem.

Gwardye, o których zmobilizowaniu wspomnieliśmy już na wstępie, zaciągnęły już, jak doniósł wspomniany korespondent *Wiener Abendpost*, w pełnem uzbrojeniu swe straże. Po raz pierwszy zarekwirowano w stolicy rossyjskiej konie i płacono podług taksy. Bardzo źle wychodzą na tem niezamożni oficerowie, gdyż suma wyznaczona na wyekwipowanie wojenne jest bardzo mała. podczas gdy wszystkie przedmioty, jakie każdy oficer powinien posiadać, są nadzwyczaj drogie i tak n. p. dość licha mapa Bułgaryi na płótnie kosztuje w Petersburgu 5 rubli. Gwardye składają się z trzech dywizyj piechoty liczących po 4 pułki, każdy pułk ma 4 bataliony, pomiędzy temi jeden batalion strzelców; do tego należy jeszcze dodać jedną brygadę strzelców złożoną z 4 batalionów. Kawalerya podzielona na 3 dywizye, (z których jedna jest kirasyerska a dwie mają po pułku dragonów, ułanów, huzarów i kozaków), liczy w ogóle około 3.000 koni. Do tego należą trzy brygady, 144 dział, artylerya piesza, trzy baterye, 36 dział, artylerya konna i wojska specyalne. Wszystkie siły tego wyborowego korpusu, nad którym obejmuje dowództwo w. książę następca tronu, wynoszą około 64.000. Obydwa stojące w Warszawie pułki gwardyi konnej (huzarzy grodzieńscy i ułani cesarscy) i trzecia dywizya piechoty (młoda gwardya), udadzą się na pole walki koleją warszawską, podczas gdy gwardye petersburgskie mają być transportowane koleją moskiewską. Dnia 6/18 sierpnia ma najprzód wyruszyć z Carskiego Sioła gwardya huzarska. Równocześnie tworzą się bataliony rezerwowe gwardyi i w tym celu pozostaje w miejscu po pięciu oficerów każdego pułku.

Nie da się zaprzeczyć, że Rossya rozporządza ogromnemi masami ludzi zdatnych do służby wojskowej, ale pytanie, czy znajdzie dość czasu i pieniędzy na wyekwipowanie i wyćwiczenie ich, aby jeszcze w porę mogli stanąć w polu. W każdym razie jednak petersburgski korespondent *Pol. Corr.* ogromnej dopuszcza się przesady, jeżeli mówi, że posiłki, które w 14 dniach odejdą nad Dunaj, będą wynosiły 270.000 ludzi.

(Organizanya armii ottomańskiej.)

Czasopismo paryskie *Révue scientifique* umieszcza w najnowszym swym zeszycie krytyczną analizę świeżo wydanego w Paryżu dzieła p. H. Zboińskiego pod napisem; „*L'armée ottomane, son organisation actuelle.* *Czas* w następujący sposób streszcza ten ciekawy artykuł *Révue scientifique*:

„W wypadkach teraźniejszych najbardziej to uderza i dziwi Europę, że Turcya. pomimo złej administracyi wewnętrznej i dość nieporządnego sposobu zarządzania finansami. może jednak stawić i rzeczywiście stawia dotychczas bardzo stanowczy opór armii rossyjskiej, a wszystko zdaje się przemawiać za tem, że i do końca będzie w stanie bronić się skutecznie, i może z większem jeszcze niż dziś powodzeniem.

Autor dzieła, major Zboiński, bardzo zdolny oficer armii belgijskiej, był profesorem szkoły wojskowej w Konstantynopolu. Jako widz naoczny i gruntownie wykształcony wojskowy, znający szczegółowo stosunki wewnętrzne cesarstwa Ottomańskiego, upewnia i dowodzi cyframi, że Turcya jest wstanie wystawić dla swej obrony ośmkroćstotysięczną armię i 2.000 dział; nadto zaś 600.000 rezerwy może w każdym czasie zapełniać braki w armii, spowodowane niepomyślnemi wypadkami wojny. Dzieło p. Zboińskiego ma właśnie dowieść prawdy powyższego twierdzenia A że jest pracą prawie wyłącznie statystyczną i odznacza się znakomitą jasnością poglądów i pewnością źródeł, niepodobieństwem przeto nie przyznać słuszności dowodom p, Zboińskiego.

Oświadcza następnie sprawozdawca, że ostrzegał już swych czytelników przeciw mylności dość upowszechnionego przekonania, iż Turcya nie długo będzie w stanie bronić się skutecznie armii rossyjskiej. Obraz, jaki przedstawia dzieło p. Zboińskiego, dowodniej nad wszystko błąd powyższy zbija. Według tego obrazu armia turecka składa się z sił następujących: N i z a m (armia regularna) dostarcza 153.500 piechoty, 25.000 jazdy i 118 bateryj artyleryi polowej, obsługiwanej przez 20.000 ludzi. czyli ogółem około 200 tysięcy ludzi. 45.000 koni i 708 dział polowych. Jest to właśnie ta armia, która odbyła kampanię serbską i dziś stawia czoło wojskom rossyjskim w Bułgaryi i za Bałkanem. Pierwsze powołanie R e d y f ó w (rezerw) dostarcza 443.000 żołnierzy, używanych w miarę potrzeby dla zapełnienia braków w piechocie, jeździe i artyleryi N i z a m u. Pobór Mustehafizu dostawi 144 tysięcy ludzi, drugie zaś powołanie Redyfów 33.000 artylerzystów wyłącznie i 1.200 dział. Armia posiłkowa jazdy (nieregularnej) dostarcza 48.000 koni i nareszcie stały kontyngens egipski 7.000 żołnierza i 18 dział. Co wszystko stanowi. 647.000 piechoty, 71.000 jazdy i 1.926 dział. obsługiwanych przez 53.000 artylerzystow, czyli łącznie 771 tysięcy ludzi, oprócz inżynieryi, tudzież artylerzystów. odbywających służbę w fortecach. w liczbie 41.000. Armii więc czynnej, a zaopatrzonej w broń i działa najnowszych systemów, posiada Turcya z górą 800.000. Armia ta wciąż. w miarę potrzeby, kompletuje się rezerwą, liczącą, jak twierdzi p. Zboiński, (wspierając swój rachunek na cyfrach statystycznych ludności. obowiązanej do służby wojskowej) blisko 600.000 ludzi.

(Z bułgarskiego teatru wojny).

Z Gałaczu otrzymała *Pol. Corr.* następujące uwagi o sytuacyi na teatrze wojny. „Od chwili, w której armia Osmana baszy wystąpiła do akcyi jako nowy czynnik, z którym dotychczas nikt się nie liczył, ustąpiły na drugi plan wszystkie inne operacye, jak np. oblężenie Ruszczuku, dalszy pochód wojsk rossyjskich w Rumelii i t. p. I całkiem słusznie; pominąwszy bowiem wielką wagę bitew stoczonych pod Plewną, przybrała cała kampania w skutek tego krwawego epizodu całkiem nową postać, tak, że znaczne przedłużenie wojny jest obecnie rzeczą więcej niż prawdopodobną. Każdy bezstronny badacz wypadków na Wschodzie wysnuł z ostatnich wypadków na europejskim teatrze wojny dwa wnioski, a mianowicie, że państwo Osmanów jest jeszcze bardzo żywotne i silne, i że rossyjski sposób prowadzenia wojny pozostawia bardzo wiele do życzenia. Dalsze następstwa zawisły od rozwoju wypadków. W tej mierze niepodobna postawić chociażby tylko w przybliżeniu prawdopodobnej hipotezy, zwłaszcza, że w kampanii obecnej odgrywają główną rolę same niespodzianki. I tak n. p przeprawa przez Dunaj, którą uważano powszechnie za rzecz bardzo trudną do wykonania, odbyła się z największą łatwością bez żadnych prawie strat; przeprawa przez Bałkan, którą uważano za przedsięwzięcie bardzo ryzykowne, została dokonaną bez wystrzału. Naczelny wódz turecki pozostawił Rossyanom aż nad-

to wiele czasu do wkroczenia do Bułgaryi po jednym moście... Nagle, na zachodnim horyzoncie wojennym, zjawia się chmurka, z której po chwili pada grom po gromie i niweczy wszystkie dotychczas przez wojska rossyjskie odniesione sukcesy. Odzywały się wprawdzie głosy, które powstawały przeciw rozdrabnianiu sił rossyjskich, wskazując na grożące ztąd niebezpieczeństwo, ale mimo to nikt nie przypuszczał nawet, ażeby ta nieostrożność pociągnęła za sobą tak wielkie następstwa. Ponieważ kampania obecna obfituje w niespodzianki, przeto możliwą jest także rzeczą, że odniesione przez wojska tureckie zwycięstwa nie będą miały trwałych następstw.

Sytuacya na północnobułgarskim teatrze wojny jest w tej chwili (7 sierpnia) następującą: Rossyanie rozdrabniając zanadto swe siły dali Turkom sposobność do przełamania linii operacyjnej; sposobność ta została wyzyskaną przez Turków od strony zachodniej zamiast od wschodniej, jak się tego spodziewano. Po 14dniowym niespostrzeżonym marszu Osmana baszy z Widdynia udało mu się wbić klinem pomiędzy armię rossyjską i zmusić ją do wyparcia go z tej groźnej pozycyi za jakkąkolwiek cenę. Do zaczepnego działania była armia Osmana baszy za słabą; przeważne siły rossyjskie byłyby ją zgniotły w otwartem polu. Osman zajął więc stanowisko odporne i to, jak wiadomo, z największem powodzeniem. Z szczegółów bitwy pod Plewną ogłoszonych obecnie, wypływa jasno, że Rossyanie chcieli bądź co bądź wyprzeć Osmana z jego pozycyj. Ale bitwa pod Plewną nie była rozstrzygającą; Rossyanie nie stracili ani jeńców ani dział, a chybiony, krwawo odparty atak jest tylko o tyle ważny, że Turcy pozostali i nadal w zajmowanych dotychczas pozycyach i że wojska rossyjskie poniosły wielką stratę. Zwycięstwo Osmana baszy nie zostało wyzyskane przez naczelne dowództwo tureckie do tej chwili. Że sam Osman nie mógł należycie wyzyskać swego zwycięstwa, jest rzeczą aż nadto jasną, ale nie pojętem jest, dla czego Mehemed Ali nie wykonał równocześnie skombinowanego ruchu zaczepnego? Wytrwałość w obronie, a zwłaszcza w fortyfikacyach na prędce założonych ma swe granice, a po tem, cośmy się dowiedzieli o ostatniej walce pod Plewną, wątpić należy, czy Turcy pod Plewną oprą się stanowczemu atąkowi wzmocnionych wojsk rossyjskich.

Szyk bojowy obu armii pod Plewną, jest następujący: Osman basza zajął wzgórza pod Plewną w półkolu i oszańcował swe pozycye. Prawe skrzydło armii rossyjskiej stoi pod Mahaly (nad rzeką Osma) centrum tej armii między Bułgareni a Karadag, a lewe skrzydło w Drenowie. Zdaje się także, że korpus rumuński wyruszył z Nikopolis i zamierza wzdłuż prawego brzegu rzeki Wid, na Trstenik, obejść pozycye tureckie i uderzyć na Turków od strony północno-zachodniej. Jak widzimy, pozycya Osmana baszy nie jest bardzo przyjemną, i mimo niezwykłej energii i dzielności żołnierza może on być zmuszony do odwrotu. Rossyjska armia operująca za Bałkanem, pościągała już swe korpusy wysunięte zanadto w dolinach Tracyi, ażeby skutecznie bronić linii Bałkanu przeciw Sulejmanowi baszy nadciągającemu z Eski-Sagra. Ten koncentryczny ruch odwrotowy był konieczny, zwłaszcza że silne oddziały tureckie posuwają się naprzód z Selwi do Gabrowy, tak, że wąwozy bałkańskie zdobyte tak łatwo przez wojska rossyjskie, mogły im być odebrane przez skombinowany atak z południa i północy.

Lewe skrzydło głównej armii rossyjskiej musiało w skutek nieprzewidzianych wypadków w zachodniej Bułgaryi, objąć całkiem nową, w pierwotnym planie wojennym nieokreśloną rolę. Generał Zimmermann ma obecnie swą armią 60 tysięczną zagrażać z boku Mehemed Alemu i jego to częściowemu wysunięciu się naprzód przypisać należy że armia Mehemeta Alego nie mogła należycie wyzyskać sukcesów odniesionych przez Osmana baszę. Zajęcie Küstendże przez korpus turecki wywołało wprawdzie obawę, że korpus ten zrobi dywersyę armii rossyjskiej operującej w Dobruczy, ale później pokazało się, że wylądowanie wojsk tureckich w Küstendże było tylko prowizorycznem i że Turcy nie myśleli zrobić tam żadnej dywersyi. Faktem jest, że rossyjska armia w Dobruczy musi walczyć z ogromnym niedostatkiem. Liczba chorych jest bardzo znaczną i wynosi według źródeł autentycznych 5% całej operującej tam armii. W Rumunii panuje usposobienie przygnębione. Klęska pod Plewną, przesadne wyobrażenie o skutkach i następstwach tej klęski, epizod z generałem Manu, którego zachowanie się pochwalają tu wszyscy, chłodne przyjęcie, jakiego miał doznać w Wiedniu minister Kogolniceano, wszystko to wpłynęło deprymująco na opinię publiczną. Do tego przyłączyła się jeszcze przeprawa przez Dunaj pod Nikopolis 2 dywizyi rumuńskiej pod dowództwem generała Radowica i zlanie pewnej części armii rumuńskiej z armią rossyjską. W ostatnich dniach przywieziono przez Barboszi około 30.000 Rossyan i 60 dział. Wojska te należą do 10 dywizyi drugiego korpusu. Codziennie odchodzą posiłki na teatr wojny. W Gałaczu oczekiwano przybycia 7000 żołnierzy".

KRONIKA

= **Na wczorajszej recepcyi** u JE. hr. Ludwika Wodzickiego, marszałka krajowego, zgromadziło się bardzo liczne towarzystwo, złożone z posłów sejmowych, z dostojników rządowych, szlachty, reprezentantów mieszczaństwa i różnych instytucyj i korporacyj.

+ **Pester Lloyd** podaje od niejakiegoś czasu w fejletonie swoim tłumaczenie sylwetek p. Kazimierza Chłędowskiego, drukowanych w fejletonie *Gazety Lwowskiej.* Dziwić się wypada, że tłumacz zamiast wymienić nazwisko autora, poprzestał tylko na bardzo ogólnikowej uwadze, że szkice te podaje *nach polnischen Clichés.*

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Anglii archeolog, autor dzieła „Stare zabytki" i t. p. Karol Boutell, oraz admirał Henry Cadrington, syn sławnego admirała Edwarda Cadringtona, który dowodził flotą angielską w bitwie pod Nawarynem.

— **Międzynarodowy kongres lekarski** o programie ściśle naukowym, odbędzie się w dniach od 9 do 15 września w Genewie.

— **Piękne zjawisko** gwiazd spadających w bardzo wielkiej liczbie, można było w ostatnich dniach obserwować, jak corocznie około 10 sierpnia. Tym razem jednak widok był świetniejszym niż zwykle, ponieważ nie przeszkadzało mu światło księżyca, który około północy, kiedy gwiazd spadających było najwięcej, znajdował się poniżej widokręgu.

— **Zorzę północną**, która o tej porze roku należy do najosobliwszych zjawisk w szerokościach geograficznych niżej 50°, widziano o północy z 2 na 3 b. m. w Siemiogrodzie. Zabarwienie jej było blado różowe i dość jednostajnie rozlane po firmamencie.

— **Cenne stare freski** odkryto w tych dniach, jak donosi *Ellenör*, w katedrze zagrzebskiej. Archeolog kroacki Tkalcsics badając dzieje tej katedry znalazł w dawnych aktach zapiski, według których freski takie zdobić miały niegdyś ściany zakrystyi. Kazał więc oskrobać jak najostrożniej ściany te z późniejszych warstw wapna i w rzeczy samej ukazał się na pierwotnej wyprawie murów wspaniały obraz *al fresco* malowany i wypełniający jedno pole łukowe. Obraz przedstawia Zbawiciela w aureoli, z otwartą księgą w ręku. Po jednej stronie obrazu odkryto napis łaciński gotyckiemi literami: *Ait dominus, qui verbum dei audit etc.*, po drugiej takiż napis *Credit et habet vitam aeternam.* Po za łukiem stanowiącym niejako ramę obrazu wymalowany jest jeden z świętych, otulony w płaszczu. Barwy dochowały się wybornie i zdumiewają swą żywością po sześciu lub siedmiu wiekach, ponieważ archeologowie odnoszą owe malowidło do 12 lub 13 stulecia.

— **Piorun** d. 2 b. m. poraził śmiertelnie w polu pod Assling, w górnej Krainie, powszechnie szanowanego plebana miejscowego, księdza Jana Dolniczara podczas przechadzki.

— **Sprawców wielkiej kradzieży** na dworcu w Wenecyi aresztowano dnia 4 b. m. Jest ich pięciu do sześciu. Z 80.000 lirów, które ukradli, znaleziono przy nich dotychczas około 32.000 lirów.

— **Z wielką sensacyą** podróżnych uwięziono w tych dniach na jednym ze statków żeglugi zaatlantyckiej, kiedy zaledwie dotknął wybrzeży Anglii, wracając z Ameryki, niejakiego Köhlera z Niemiec rodem, a to w skutek listów gończych z Ameryki, które wskazywały Köhlera jako mordercę swej żony. Köhler stawił był czynny opór aresztującym go agentom, a podług poźniejszych doniesień dzienników angielskich dnia 6 b. m. odebrał sobie w więzieniu śledczem życie przez powieszenie.

— **O pożarze w Samarze** dnia 5 b. m. nadchodzą następujące szczegóły: O godzinie 10 przed południem pokazał się ogień w samym środku miasta, najlepiej zabudowanym. Ogień, podsycany silnym wiatrem wschodnim, prędko się przenosił z jednych budynków na drugie. Komenda pożarna i energiczny ratunek mieszkańców nie zdołały opanować niszczącego żywiołu. Straty są ogromne. Piękniejsze domy z magazynami kupieckiemi oraz lazaret wojenny „krzyża czerwonego" zniszczone. Tysiące ludzi pozostało bez dachu. — Według dokładniejszego już ocenienia szkód, obróciły płomienie w perzynę 16 ulic i oprócz wymienionych wyżej budynków także dwie cerkwie, filię banku państwa, pałace gubernatora zimowy i letni, dom zarządu policyi i t. d. Zgorzało także 10.000 sągów drzewa złożonego nad rzeką Wołgą. Straty wynoszą około miliona rubli.

— **Miasto Rzym** od początku tego miesiąca ma kolej konną, która prowadzi od bramy del Popolo przez dawną flamińską ulicę aż do bramy Ponte Molle. Otwarcie tej kolei w dniu 1 b. m. było prawdziwą uroczystością dla ludu rzymskiego.

— **O wielkim wypadku kolejowym** otrzymało biuro Wolffa z Poznania dnia 10 b. m. następujący telegram: Dzisiejszej nocy na drodze żelaznej wschodniej pomiędzy Netekal a Weissenhöhe wykoleił się pociąg pospieszny. Maszynista i hamownik zginęli na miejscu, a wielu podróżnych poniosło uszkodzenia cielesne. Kilka wagonów zupełnie zdruzgotanych, skutkiem czego ruch na tem miejscu przerwany.

— **Zagadka pocztowa.** W biurze pocztowem w Bremie, jak zapewnia tamtejsza gazeta handlowa, znajduje się karta korespondencyjna z poczty budziejowickiej, zaadresowana (po niemiecku) w następujący sposób: „Memu kochanemu synowi w żółtych, skórzanych pantalonach, który gdyby nie był w Bremie, jest w Hamburgu!"

— **Dziewięciu młodych Siamczyków,** synów pierwszych w Siamie rodzin, przybyło niedawno do miasteczka Len na Szląsku pruskim, ażeby wstąpić tam do wyższego zakładu naukowego pastora Tischera. Pastor, jako gorliwy zwolennik zasad chrześcijańsko konserwatywnych, zrazu ani słyszeć nie chciał o przyjęciu tych chciwych wiedzy Indów do swego zakładu: wiadomo jednak, jaką moc przekonywającą posiada złoto siamskie, dla tego w końcu uległ.

— **Nubijczycy.** Cały Paryż wyruszył ostatniej niedzieli do Jardin d'Acclimation, aby oglądać rzadkich gości. Gromada Nubijczyków rozłożyła się tam na szerokiej łące. Jest ich razem dwunastu, same olbrzymie, silne postacie, jakby z bronzu lane. Barwa ich skóry jest więcej brunatna niż czarna, a kształt czaszki różni się wielce od czaszek właściwych murzynów. Synowie puszczy przybyli do stolicy, jako strażnicy wielkiej liczby zwierząt afrykańkich, jako to: hipopotamów, nosorożców, żyraf, słoni, wielbłądów itp., przeznaczonych dla jednego z londyńskich handlarzy zwierząt. Nubijczycy mieszkają w skórzanych namiotach, a od czasu do czasu urządzają sobie swoje ludowe igrzyska, jak tańce mieczowe, walki na oszczepy itp.

— **Połów i przygotowywanie sardynek.** Niedawno na brzegu atlantyckim Francyi rozpoczął się połów sardynek, z którego żyją tysiące rodzin nadbrzeża francuskiego. Połów dokonywa się przeważnie w nocy; jeden z niezliczonej ilości niewielkich statków, wyprawianych na przemysł rybny, przywozi częstokroć 15 do 20,000 rybek. Sardynki przygotowują się w rozmaity sposób. Zwykle naprzód oczyszcza się je od kości i obcina głowy. Następnie na kilka godzin kładzie się do beczki w silny roztwór soli, poczem się wyjmują i czystą wodą przemywają. Po takiej operacyi suszy się je i wpuszcza na kilka minut do kotła napełnionego gorącą oliwą prowancką. Nakoniec układa się w znane powszechnie pudełka blaszane, przyczem oblewają się świeżą oliwą prowancką. Pudełka zamykają się hermetycznie, poczem znowu zanurzają się w wodę wrzącą, ażeby usunąć wszelkie materye, mogące spowodować fermentacyę. Oziębione następnie owe pudełka pakują się do wielkich skrzyń, zawierających sto takich pudełek. W jednym tylko okręgu Compère (departament Finisterre) dziewięć tysięcy kobiet i dzieci zajętych jest przygotowaniem sardynek. Największe tego rodzaju zakłady znajdują się w miasteczku Concarne, które liczy ich około 20.

Notatki literacko-artystyczne.

× **O podróżach naukowych** krakowskiego przyrodnika, dr. Rehmana podaje korespondent *Gaz. Polskiej* następujące ciekawe szczegóły:

Dr. Rehman botanizował w r. 1868 na stepach podolskich, w Bessarabii i gubernii Chersońskiej aż po rzekę Ingułł. W 1873 roku puścił się na Kaukaz, zwiedził Mingrelię, Imeretyę, okolice Tyflisu, ztamtąd, przebywszy w poprzek góry, dostał się do Władykaukazu i wdarł się na szczyt Kazbeku, aż po granicę wiecznych śniegów, do wysokości 11,000 stóp. Następnego roku pojechał do Krymu i zwiedził pieszo całe wybrzeże od Bałakławy aż do Kercz, nadto trzy najwyższe szczyty półwyspu: Babugan, Demerdży i Czatyr-Dagh.

Owoce tych dwóch podróży zamieszczono w sprawozdaniu geobotanicznem, w rocznikach Towarzystwa zoologiczno-botanicznega wiedeńskiego, a nadto wiele nowych gatunków, przez naszego podróżnika odkrytych, umieścił Boissier w olbrzymiem swojem dziele *Flora Orientalis.*

Z każdej takiej mordującej podróży powracał Rehman niezmiernie ożywiony i układający coraz nowe zamiary. Przed dwoma laty niespodzianie znikł w kwietniu z Krakowa. Będąc z nim oddawna w zażyłości, dowiadywaliśmy się u rodziny gdzie się podział. Odpowiedziano nam, że wyjechał do Anglii. Później rozchodziły się głuche wieści że do południowej popłynął Afryki. Przed dwoma miesiącami nagle i niespodziewanie pojawia się na linii A. B.

— Witaj kochany doktorze, zkąd nam się zjawiasz?

— Z Przylądka Dobrej Nadziei.

— A lwy cię nie pojadły?

— Za twarda skóra na lwie zęby — odrzekł wesoło — zresztą w dzisiejszych czasach kwitnienia nauk przyrodniczych i lwy oszczędzają naturalistów.

Uproszony, zawiódł nas do domu, gdzie cały pokój zapełniony pakami bibuły, obejmującemi mnóstwo mchów, hassagaje, kiry, łuki, sprzączki hottentockie, buszmańskie i kafrejskie. Przez kilka godzin z werwą opowiadał nam swą podróż, sposób jej odbywania, charakterystykę trzech głównych plemion krajowych i hollenderskich Boerów i osadników angielskich. Nie podobna nam skreślić tego zajmującego rysu szczegółowo, pokrótce tylko wymienimy szlak przez polskiego botanika przebyty, który sobie dla pamięci zanotowaliśmy.

W maju 1875, z Londynu przez Maderę, popłynął do Capetown, gdzie właśnie była pora zimowa. Ztąd zwiedził naprzód najbliższe okolice, góry Drakenstein aż po Hexriver. W październiku, z początkiem wiosny wyprawił się do gór Outeningua, zwiedził południowe ich stoki, olbrzymi pas lasów pierwotnych, gdzie po raz pierwszy napotkał dzikie słonie i niezliczone gromady bawołów. Plon tej wycieczki botanicznej był bardzo obfity, ale oprócz spostrzeżeń z tej gałęzi, robił inne: zwiedzał jaskinie zamieszkane niegdyś przez Buszmanów, którzy pozostawili po sobie mnóstwo rysunków, na skałach i kamieniach kreślonych. Oglądaliśmy ich kopie, nadzwyczaj ciekawe pod względem pojmowania rysunku przez dzikie pierwotne plemiona. W styczniu 1876 wyprawił się nad rzekę Garriep, przebył góry Drakenstein i Bokkeweld, a następnie kamienistą i bezwodną pustynię Karroo, gdzie wycierpiawszy wiele od skwaru i pragnienia, zebrał nie wiele, ale bardzo ciekawych okazów botanicznych. Następnie z miasteczka Beaxfort, udał się przez góry Niuvefeld, rzeki Garriop i Mudriver do sławnej kopalni dyamentów w Kimberley, w kraju Grignaland-West. Nadzwyczaj zajmującemi są szczegóły o tych kopalniach, z których powodu Anglicy zabrali całą niepodległą krainę, o górnikach Kaffrach przybywających tu z ogromnych odległości dla nabycia strzelby, o miejscowych Hottentotach, ale trzeba je słyszeć z ust samego podróżnika, bo zapamiętać tych ciekawych szczegółów nie podobna.

Ztąd, po trzechmiesięcznym wypoczynku w miasteczku Bloemforstein, puścił się w środku zimy (w lipcu) na zachód, odbywając podróż wśród palących się stepów. Przebywszy rzekę Caledon, dostał się do krainy Basuto, niepodległej rzeczypospolitej, wyłącznie przez leśną ludność kafrejską zamieszkałej i samo się rządzącej. Potem, przebywszy góry Katlambi, zwiedził kraj Natal i jego stolicę Port Durban, leżącą już nad oceanem Indyjskim. Okolica to już podzwrotnikowa, lasy przepyszne, paprocie drzewiaste, strelicye, plantacye trzciny cukrowej, banany i ananasy za bezcen. Zamieszkuje ją 18.000 Europejczyków a 20 razy tyle Kafrów.

Ciekawe też szczegóły opowiadał nam o Inandzie, górach zamieszkałych przez Kafrów z pokolenia Zulu. Ostatnia ta wycieczka trwała pięć miesięcy. W lutym 1877, po uporządkowaniu w Capetown zbiorów, dr. Rehman przybył do Anglii z powrotem, i tu, bawiąc w Kew blizko dwa miesiące, uporządkował i zdeterminował wszystkie paprocie i część mchów. Owocem dwuletniej podróży jest zbiór około 3000 roślin.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów w Galicyi wschodniej z początkiem sierpnia.

II.

(*E*) W ogóle biorąc tegoroczny plon żyta nie przedstawia się jak tylko jako średni, w dowód czego podajemy nadesłane nam doniesienia szczegółowo, co pozwoli nam poznać wyjątki i da nam zarazem miarę, o ile zbiór żyta w pierwszych dniach b. m. był zaawansowany a zarazem o ile w większej części kraju stanął mu na zawadzie szereg dni słotnych. W okolicy Uhnowa rezultat byłby średni, lecz dużo żyta porosło wśród słoty. W okolicy Radziechowa plon jest dobry. żniwo było w całej pełni, mało co jednak zwieziono, bo deszcze przerwały robotę. W okolicy Zółkwi połowa żyta była wyżęta, wydatek obiecywał być dobrym. W okolicy Brodów plon był również dobrym, miejscami nawet bardzo dobrym, żniwo było już ku ukończeniu a połowa już zwieziona. W okolicy Ożydowa żyto było średnie, wyżęte w połowie, lecz kopy mokły w polu. W okolicy Kamionki Strumiłowej rezultat dokonanego już w części zbioru był średni, dalszy zbiór wstrzymano, bo trzeba było wziąć się do pszenicy, nadeszła prócz tego słota a z nią nowa przeszkoda w zbiorze. Wreszcie w skutek wyżwspomnianej słoty, to jest, czterech dni deszczu z rzędu, żyto nawet w kopach trochę porosło. W okolicy Rawy ruskiej żniwo w wielu miejscach było skoń-

czone i można liczyć na dobry omłot. W okolicy Złoczowa żyta na kopy jest mało, rezultatu w ziarnie jeszcze nam nie podano. W okolicy Lwowa, Bobrki, Gajów, Strzelisk pakazało się żyto wszędzie bądź średniem bądź tylko miernem. W okolicy Gródka, Sądowej Wiszni, Komarna żniwo rozpoczęto, rezultat jest jednak nie świetny, zaledwie średni (4—5 kóp z morga.) W okolicy Sambora zaczęły dwory żniwo koło 20 lipca, chłopi zaczęli żąć dopiero z końcem miesiąca, zaskoczyła wszystkich słota, w skutek czego dużo żyta wyżętego na pomieciu porosło a i w półkopkach w wierzchnich snopkach nie obeszło się bez zrośnięcia. W okolicy Niżankowic plon jest średni, miejscami jednak lichszy, choć swoją drogą namłot lepszy jak w roku ubiegłym. W okolicy Jarosławia żyto wśród ciągłych deszczów ucierpiało trochę w mendlach, zwózka była utrudnioną, rezultat jednak plonu na słomę lepszy jak gdzie indziej a kopa daje $1^1/_4$ — $1^1/_2$ korca. W okolicy Dubiecka Brzozowa jest żyta na kopy mało, namłot jak wszędzie stosunkowo lepszy. W okolicy Chyrowa okazało się żyto w ogóle tylko średniem, miejscami i gorszem, w przecięciu jest 6 ziarn z morga. W okolicy Stryja, Żurawna, Kałusza jest plon podobny t. j. tylko średni a miejscami i gorszy (4 — 7 kóp małego snopa z morga). Z okolic Halicza oceniono nowe żyto jako bardzo dobre, choć jest rzadkie, skutkiem zbytku wilgoci z wiosny. W okolicy Podhajec wynosi zbiór z morga 3 — 6 i 7 kop, ziarno w ogóle za to ma być piękne i jest go dość w kłosach, choć miejscami trafiają się przecież i szczerbate kłosy. Na Pokuciu rezultat zbioru niemal ukończonego jest nie lepszy, bo choć kłosy pełne ale rzadkie, więc rezultat z morga słaby (6 — 7 z morga). kopa prostego żyta daje $^1/_2$ korca, żyta pańskiego zaś półtora korca. Z Podola tak południowego jak północnego nadesłane daty są tej samej miary tj. 5, 6 do 7 kóp z morga, wydatek w ziarnie jest niezły, bo kopa korcuje a czasem jest i zwyżka. Odkładając danie dokładniejszych dat do najbliższego sprawozdania dodajemy, iż w górach, gdzie żniwa żyta jeszcze nie zaczęto, spodziewają się gospodarze dość dobrego plonu.

Wiadomości nadesłane o jęczmieniu stwierdzają dawniejsze doniesienia, tj. iż co do plonu szczególniej na słomę wcale nie dopisał. Wyjątkowo lepsze nieco wiadomości mamy o jęczmieniu tylko z okolic Rawy ruskiej, Gajów i Jarosławia, w reszcie zaś kraju urodzaj zbliża się tylko do średniego a w wielu okolicach jest nawet gorszym. Dziś nie są to już przypuszczenia, bo z wyjątkiem okolic górskich jęczmień wszędzie kosić zaczęto i wszędzie się pokazuje, że na kopy jest mało.

Wydatek w ziarnie jest stosunkowo lepszy a ziarno ma być dorodne.

Wczesne owsy, tak zwane kanarki, zaczęto już także w wielu okolicach kosić (n. p. w okol. Żółkwi, Kamionki Strumiłowej, Podhajec, dalej na Pokuciu i na Podolu południowem). Plon nie jest zły ale też i nie bardzo świetny, więcej za to nadziei rokują sobie gospodarze z późnych owsów, jeszcze przeważnie zielonych, które po ostatnich deszczach znacznie się poprawiły, są gęste, dość wysokie i rzęsne, kanarek zaś wysypał się wprawdzie dość obficie, ale był niski i obrzedni.

Z TEATRU WOJNY

Lwów 13 sierpnia.

Chwilowa pauza w operacyach na bułgarskim teatrze wojny pozwala odbyć przegląd sił zbrojnych obu zapaśników i rzucić kilka uwag o ich wzajemnej sytuacyi, które do zrozumienia przyszłych wypadków posłużyć mogą. Rossyanie mają obecnie na europejskim teatrze wojny 10 korpusów do dyspozycyi a mianowicie 4., 5., 7., 8., 9., 10., 11., 12., 13., i 14. oprócz tego legion bułgarski i t. z. armię rumuńską. Siły te wzmocnione zostaną korpusem gwardyi i korpusami 15., 16., 17., i 18., które po części są już w drodze. Wojska te rozlokowane są na teatrze wojny w sposób następujący: Naprzeciw Osmana baszy stoją z główną kwaterą w Czerkieskiem Siole korpusy 4 i 9 trzy dywizye kawaleryi, i po jednej dywizyi z 5 i 11 korpusu, ogółem 60—70.000 ludzi do których przyłączyć się mają wkrótce dwie dywizye rumuńskie. Armią tą dowodzi nominalnie gen. Krüdener, faktycznie jednak sam W. X. Mikołaj, który 6 b. m. przybył do Czerkieskiego Sioła. W okolicy Bieli stoi armia cerewicza następcy złożona z korpusów 12 i 13 części korpusu 11 i dwóch dywizyj kawaleryi w sile około 60.000 ludzi. Dla wzmocnienia tej armii jest w marszu jedna dywizya korpusu 5 i dwie albo trzy dywizye rezerwowe. W Tirnowie stoi 8 korpus gen. Radeckiego, który razem z rozlokowanemi w okolicy tego miasta dywizyami liczy około 40.000 ludzi. Jedna dywizya 8 korpusu i dywizya jazdy gen. Gurko zajmują obwarowane pozycye w wąwozie Szybka i jak się zdaje także w Hain Bughaz, trzecia dywizya stoi między Tirnową a Selvi, czwarta niedaleko Osmanbazaru. Korpus 14. pod dowództwem gen. Zimmermana stał jeszcze 8 b. m. główną kwaterą w Czernawodzie, korpus 7 stoi zawsze jeszcze pod Odessą a 10 w Krymie, ale oba te korpusy mają wkrótce odejść do Bułgaryi a straż wybrzeży morza Czarnego mają objąć świeżo zmobilizowane korpusy 17 i 18.

Armia turecka podzieloną jest na trzy części. Pod Plewną stoi Osman basza w sile około 40.000 ludzi; w okolicy Razgradu Achmed Ejub z armią 40.000 a pod Osmanbazarem Mehemed Ali w sile około 30.000 ludzi, które utrzymują związek z armią razgradzką. U południowych stoków Bałkanu rozporządza Sulejman basza korpusem 30-tysięcznym i zamierza przerzucić go do Bułgaryi. Korpus księcia Hassana egipskiego, operujący w Dobruczy, liczy około 20 tysięcy ludzi.

W tej chwili więc obie strony walczące mają do dyspozycyi mniej więcej równe siły, ale równowaga wkrótce ustąpi miejsca przewadze liczebnej Rossyan. Zdawałoby się, że Turcy powinni korzystać z dogodnej chwili i rozpocząć ofenzywę, ale na to wcale się nie zanosi, przeciwnie lada dzień oczekiwany jest nowy atak rossyjski na Plewnę, gdzie Rossyanie już dzisiaj mogą wystąpić z siłą dwa razy siły tureckie przewyższającą.

Dnia 8 b. m. stoczoną została potyczka pod Lailą w połowie drogi między Osmanbazarem a Tirnową. Rossyanie w sile czterech batalionów piechoty, 1100 jeźdźców i pół bateryi atakowali obwarowaną pozycyę turecką. Ibrahim bej odparł atak po dwugodzinnej walce. Czerkiesi ścigali uciekających Rossyan aż do Kesrowy o $1^1/_2$ mili od Tirnowy. Na placu boju zostawili Rossyanie 68 zabitych i rannych.

Wojska tureckie wracające z Abchazyi wyładują w Warnie i zostaną przyłączone do armii Sulejmana baszy, która ma być zwiększoną do liczby 70.000 ludzi. Część tej armii pozostanie w rezerwie pod Adryanopolem reszta przeprawi się przez Bałkan. Według depeszy *Tagblattu* 10.000 ludzi z armii Sulejmana baszy przebyło już wąwóz kazański i połączyło się pod Osman-bazarem z armią Mehemeda Alego.

Korpus egipski w Dobruczy operujący, podzielił się na dwie części; jedna z nich posuwa się wzdłuż brzegu morskiego do Küstendże, druga obozuje na południu Osman - Faki.

Według doniesienia *Narodnich Listów*, dotąd niesprawdzonego, przeniósł W. X. Mikołaj główną kwaterę do Sistowy. Car znajdować się ma w Frateszti, między Giurgewem a Bukaresztem. Rossyanie fortyfikują Tirnowę. Rumunia żąda Dobruczy jako wynagrodzenie za udział w wojnie.

. *Daily Telegraph* otrzymał od swego militarnego korespondenta następujące szczegóły o bitwie stoczonej pod Łowczą dnia 7 b. m. „Osman basza, pisze ten korespondent, stoczył i wygrał nową wielką bitwę, tym razem na drodze pomiędzy Łowczą i Plewną w pobliżu wsi Vladiny. Po poprzedniej klęsce Rossyan ścigał Osman basza z swą kawaleryą nieprzyjaciela ustępującego w kierunku Jantry. Przed dwoma dniami dowiedział się, że Rossyanie otrzymawszy znaczne posiłki, zaczęli się koncentrować, a później otrzymał pewną wiadomość, że nieprzyjaciel znów się zbliża, aby ponowić atak. Zebrawszy rozdrobnione siły zajął Osman basza silną pozycyę w wspomnianej wyżej okolicy i oszańcowawszy się, oczekiwał ataku, podczas gdy wojska jego pokładając największą ufność w swym wodzu, pałały żądzą zmierzenia się z wrogiem. Dziś rano (7 b. m.) nadeszła upragniona chwila. Rossyanie rozpoczęli atak wielkiemi siłami, podczas gdy wojska ottomańskie zdawały się przestrzegać taktyki, która przyczyniła się do ich zwycięstwa pod Plewną. Rossyanie rozpoczęli walkę gwałtownym ogniem artyleryi na bateryę tureckie, które zaczęły równie gwałtownie i skutecznie odpowiadać. Ta walka artyleryi trwała przez czas niejaki bez korzyści dla Rossyan. Wtedy wszystkie wojska rossyjskie wykonały równoczesny ruch na flankach i w centrum; piechota rossyjska posunęła się w gęstych szeregach ku przekopom tureckim, z których Turcy utrzymywali gwałtowny ogień na nieprzyjaciela. Rossyanie napróżno usiłowali wyprzeć Turków z tak wyborne przez Osmana obranej pozycyi. Każde ponowne usiłowanie przepłacali ogromnemi stratami. Turcy trzymali się we wszystkich punktach doskonale. Rossyanie walczyli z wielką energią i odwagą. Jedynie wyższe zdolności dowódzcy tureckiego i pogarda śmierci obrońców zdołała odeprzeć gwałtowny atak piechoty rossyjskiej, która wśród gradu kul śmiało postępowała naprzód, nie zważając na to, że z każdym krokiem szeregi jej w straszny sposób się przerzedzały. Korzystając z dogodnej chwili Osman przeszedł do ofenzywy, która przychyliła szalę zwycięstwa stanowczo na jego stronę. Rossyanie zostali odparci wzdłuż całej linii i pozostawili na polu walki ogromną liczbę rannych i poległych. Trudno podać straty obydwóch stron, nie ulega jednak wątpliwości, że są ogromne. Rossyanie zamyślali rzucić się wszystkiemi siłami na Osmana baszę, aby pokonawszy go, uderzyć następnie na Mehemeta Alego. Plan ten został udaremniony zadaną właśnie Rossyanom dotkliwą klęską“.

Mała załoga Niksiczu broni się z podziwienia godną wytrwałością przeciw atakom dziesięćkroć liczniejszego nieprzyjaciela. Wiadomo, że Czarnogórcy opanowali po kolei wszystkie wysunięte forty nikszyckie z jedynym wyjątkiem fortu Czedżawicy leżącego już prawie w samem mieście. Fort ten, według twierdzenia cetyńskiego korespondenta *Politische Correspondenz* ma być najmocniejszy ze wszystkich i zasłania nietylko samą fortecę ale także położone powyżej Nikszycu silne pozycye, które są jeszcze w rękach tureckich. Połowa bateryj czarnogórskich umieszczonych na wzgórzach trebeskich, bombarduje ten fort już od 28 lipca i mimo, że wieża fortu została prawie zupełnie zburzoną. Turcy trzymają się w nim i kilkakrotnie ataki czarnogórskie na szańce z powodzeniem odparli. Wszyscy najgłośniejsi dowódzcy czarnogórscy zajęci są pod Niksiczem; i tak artylerya na wzgórzach trebeskich dowodzi Masza Vrbica, wojska na południe od fortecy stoją pod rozkazami Plamenacza, na północy zaś ma komendę Vukoticz.|Ale dzielnym obrońcom Niksiczu grozi brak wody. Już w pierwszych dniach b. m. rozdawano według cetyńskiego korespondenta *Politische Correspondenz* wodę racyami i to najprzód nizamom a potem dopiero mieszkańcom miasta. Rozdawanie wody odbywa się regularnie koło meczetu, tam też Czarnogórcy zwracają swe pociski i rażą spragnionych obrońców miasta. Przy tej sposobności zburzyli Czarnogórcy meczet, którego mury pogrzebały kilkunastu Turków, co korespondent ów z widocznem zadowoleniem zapisuje.

W Azyi prawe skrzydło tureckie pod dowództwem Ismaila baszy rozpoczęło od Bajazydu kroki zaczepne i wtargnęło na kilka godzin w głąb terytoryum rossyjskiego. Rossyanie pod dowództwem Tergukasowa cofnęli się ku Igdyrowi. W tej chwili nie jesteśmy jeszcze w stanie ocenić należycie tego ruchu zaczepnego Turków, bo nie znamy dokładnie sił, jakiemi Ismail basza rozporządza. W każdym razie ofenzywa turecka w tej stronie teatru wojny była niespodziewaną.

OSTATNIA POCZTA

Norddeutsche Allgemeine Zeitung ogłasza listy pruskiego wojennego pełnomocnika przy straży przedniej generała Gurki, majora Liegnitza, wysłane z Kazanłyku dnia 22-go lipca, opisujące nadużycia, jakich się dopuścili Turcy wobec flagi parlamentarnej w dniu 18 lipca podczas bitwy przy wąwozie Szybka, i okrucieństwa spełnione dnia 19-go lipca podczas bitwy straży przednich pod wsią Szybką. Według tych sprawozdań służba sanitarna w obozie opuszczonym dnia 19 lipca przez Turków, nie znalazła ani jednego rannego. Na placu boju leżeli zabici i część rannych z poucinanemi głowami, a pomiędzy nimi jeden ze służby sanitarnej z przepaską konwencyi genewskiej na ramieniu. Jeden ranny leżał na noszach, a inni na ziemi, widocznie w straszliwy sposób zamordowani. Pozostali na placu boju ranni żołnierze tureccy byli zaraz opatrywani. Zniesiono na plac 30 głów rossyjskich poległych. W bitwie brały udział prawie wyłącznie nizamy, a pomiędzy nimi pewna liczba Arabów i część żołnierzy gwardyi. Dodać należy, że *Nordd. Allg. Ztg.* umieściła tę relacyę na miejscu wybitnem i rozstawionemi czcionkami, podczas gdy równie wiarygodnych sprawozdań o nadużyciach strony przeciwnej albo wcale nie drukowała, albo odmawiała im wprost wiarygodności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Belgrad, 12 sierpnia. Ogłoszona ustawa skarbowa przeznacza na pokrycie przewidzianych wydatków nadzwyczajnych w kwocie franków 7,885.742 zaległą pożyczkę przymusową, podatek od piwa i podwyższenie podatku pogłównego.

Londyn, 12 sierpnia. *Office Reuter* donosi z Erzerum 10 sierpnia: Ismail basza stoi już na terytoryum rossyjskiem pod Zayaglą, w 6-milowej odległości od granicy. Tergukasow cofnął się do Rutzuka i Agdiru spaliwszy poprzednio dwie wsie. W potyczce pod Djilikedid Turkom dostało się w zdobyczy 2000 owiec, 140 koni i wielka ilość przyrządów obozowych.

Wiedeń, 13 sierpnia. (*Tel. pryw*) Rossyjskie gwardye odchodzą na pole walki, a mianowicie jazda 16, piechota 23 sierpnia. Cały korpus gwardyjski dopiero z końcem września będzie mógł skoncentrować się nad Dunajem.

Korpus posiłkowy egipski ma wkrótce uderzyć na Küstendże w kombinacyi z pancernemi statkami tureckiemi. Rossyanie przygotowują się skrzętnie do odporu i do niepuszczania na brzeg wojsk tureckich, które przybywają na statkach transportowych.

W wszystkich wilajetach zachodnich Anatolii odbywa się nowa rekrutacya, która dostarczyć ma armii tureckiej 60.000 nowych żołnierzy.

Ristics przybyć ma do Wiednia.

Paryż, 13 sierpnia. Półurzędowy komunikat zaprzecza stanowczo wszelkim wieściom, jakoby w gabinecie objawiły się różnice zdań. W gabinecie panuje ciągle zupełna zgoda i jedność.

Konstantynopol, 12 sierpnia. Depesza Sulejmana baszy z Jeni-Sagra d. 11 sierpnia donosi, że Turcy obsadzili wąwóz Kardacz, nie spotkawszy tam nigdzie nieprzyjaciela. W Karlowej i Kaloferze przywrócono znowu spokój. Powstańcy w Kalaferze stawili zacięty opór zbrojny, a pobici schronili się w bałkańskie góry. Powstańcy stracili 500 w zabitych, Turcy mieli 11 zabitych, 28 rannych. Wojska ottomańskie obsadziły Kalofer, który z powodu przypadkowej eksplozyi prochowni został zniszczony.

Telegram Mukhtara baszy z d. 10 sierpnia potwierdza wiadomość o zwycięstwie Ismaila baszy, który przekroczył granicę rossyjską. Inny telegram Mukhtara baszy z d. 11 sierpnia donosi, że Rossyanie wystąpili przeciw niemu z jazdą i artylleryą i wywiązała się walka pod Ani, w której Rossyanie zostali odparci, przyczem stracili 500 w zabitych i tyleż w rannych.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Za sierpień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

OD ADMINISTRACYI.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 31 lipca 1877.

(Dokończenie.)

Król Zofia, córka zarobnika, l. 1, na gruźlicę. — Urbanowicz Maksymilian, sierota po zarobniku, l. 7 i 6 mies, na zapalenie płuc. — Górniak Jan, dziecię zarobnicy, 1 mies., na zapalenie kiszek. — Swereda Piotr, więzień zakładu karnego, l. 35, na pruchnienie kości. — Sterner Małke, dziecię szynkarza, 2 mies., na suchoty. — Hymińska Katarzyna, zarobnica, l. 50, na gruźlicę płuc. — Szczyro Józef, zarobnik, l. 48, na zapalenie płuc. — Nunberg Marya, dziecko urzędnika bankowego, l. 1 i 8 mies. na odrę. — Opałek Adam, syn nauczyciela, l. 2 i 6 mies. na gruźlicę. — Hochberg Rachel, uboga, l. 20, na tyfus. — Huss Anna, córka negocyanta, l. 1, na zapalenie płuc. — Rubesch Izrael Mayer, ubogi, l. 60, na zapalenie kiszek. — Mroziński Jan, dziecię rzeźnika, 21 dni, na zapalenie trzewiów. — Braun Boruch Jankiel, syn muzykanta, l. 1 i 6 mies., na rozkład krwi. — Bendel Helena, sierota po rzemieślniku, l. 1, na drgawki. — Sołowij Hryńko, zarobnik, l. 35, na słoninowacenie odnóg górnych. — Łysak Marya, córka zarobnicy, l. 8, na ospę. — Harasymowicz Antonina, córka zarobnicy, l. 2, na ospę. — N. Anna, sługa, l. 14, na tyfus. — Kotek Franciszek, pakier, l. 46, na raka wątroby. — Felsztyńska Michalina, córka stróża, l. 4, na zapalenie płuc. — Kauczuker Szapira Asne, służąca, na niedołęstwo umysłowe. — Melniczuk Dumitrasz, więzień zakładu karnego, l. 46, na wodną puchlinę. — Mastalski Hieronim, obywatel miejski, l. 86, na zapalenie płuc. — Eliasiewicz Józef, dyurnista, l. 33, na gruźlicę płuc. — Dubicki Jan, syn zarobnika, l. 9, na zapalenie płuc. — Bartek Ewa, zarobnica, l. 66, na zanik schyłkowy. — Trembecka Justyna, służąca, l. 35, na raka macicy. — Jakubowski Michał, inwalida, l. 20, na suchoty płuc. — Kreuser Jan Franciszek, magazynier kolejowy, l. 58, na suchoty płuc. — Waldmann Ettel, dziecko czeladnika piekarskiego, l. 6, na gruźlicę. — Kolpy Eugeniusz, dziecko oficyała poczty. 3 mies. na wodogłowie. — Kozub Szymon, konduktor poczty, l. 42, na ospę. — Czomkiewicz Rozalia, siostra zgromadzenia sióstr Miłosierdzia, l. 37, na gruźlicę płuc. — Miszkiewicz Antoni, dziecko urzędnika poczty, 2 mies., na zapalenie jelit. — Kerner Lea, dziecię szynkarza, l. 83, na zapalenie mózgu. — Czyżowicz Anna, żona dozorcy więzień, l. 45, na suchoty płuc. — Czyżewicz Zofia, uboga, l. 23 i 6 mies., na rozedmę płuc. — Sałamacha Marek, zarobnik, l. 45, na suchoty płuc. — Niementowski Stanisław, dyurnista, l. 23 i 6 mies., w skutek zastrzelenia się. — Finkel Feiwel, syn sługi, l. 3, na dławiec. — Podhorecka Zofia, żona profesora, l. 24, na suchoty płuc. — Kruszyński Izydor, posługacz szpitalny, l. 70, w skutek powieszenia się. — Deiler Zudek, żebrak, l. 70, na zanik schyłkowy. — Jankowska Katarzyna, wdowa po obywatelu, l. 74, na raka. — Laskowska Joanna, żona rzeźnika, l. 66, na przepuklinę pępkową.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 sierpnia 1877.

Hotel Angielski.

Pp. J. Bejzyn z Porudna. B. Rozwadowski z Majdanu.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Jordan z Batiatycz. K. Madejski z Ujścia.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Komarnicki z Horpina. A. Kreb z Taurowa. R. K. Finger z Bremen.

Hotel Europejski.

Pp. H. Probst z Brzeżan. J. Albrich z Pragi. K. Heiman z Rossyi. M. Gołębski z Sławentyny. K. Zaleski z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. J. Kalinek z Wiednia. J. Dedie z Jaksbeni S. Seligmann z Frankfurtu.

Hotel Krakowski.

Rp. J. Berka z Złoczowa. J. Smekal z Złoczowa. J. Temel z Złoczowa. J. Jaworski z Sambora.

Odjechali ze Lwowa

Pp. T. hr. Stadnicki do S. Wiszni. F. Fruchtman do Stryja. J. Hatschek do Czerniowiec. S. Sunderland do Krakowa. W. Aulich do Łacka. J. Gniewosz do Sambora. H. Münther do Waniowa. G. Romer do Krakowa. K. Rosetti do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 sierpnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 736.06 mm. Psychrometr suchy 16·8°C. Psychrometr wilgotny 15·0°C. Prężność pary 11·6mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 4. Wiatr SE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza + 13·4°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 13 sierpnia 1877, godz. 7 rano

Barometr 737·57 mm. Psychrometr suchy 16·0°C. Psychrometr wilgotny 14·4°C. Prężność pary 11·2mm. Wilgoć 82%, Zachmurzenie 1. Wiatr S2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza + 12·8°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11 sierpnia 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	75	245	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	117	50	120	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	228	—	230	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	84	75
„ „ „ 4% „	77	50	78	25
„ „ „ 5% okresowe	84	—	84	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	88	50	89	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	35	85	35
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	81
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperyał	9	90	10	15
Rubel rossyjski srebrny	1	84	1	94
„ „ papierowy	1	27	1	29
100 marek niemieckich	59	70	60	70
Srebro	106	50	108	50
Kupony w srebrze	106	—	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 sierpnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.75	62.90
luty-sierpień	62.75	62.90
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.90	67.10
kwiecień-październik	66.95	67.20
Losy z roku 1839 całe	328.—	330.—
„ „ 1839 piąta część 4%	329.—	330.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133 25	133.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.75	133 25
Renty Como po 42 lir. aus.	23.50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.90	75.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	—.—
Bukowiny	81.75	82.75
Galicyi	84.50	85 —
Niższej Austryi	103.—	104.—
Siedmiogrodu	73 75	74.25
Węgier	74 25	74.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	75.—	75.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	165.25	166.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	680.—	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	227.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	824.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	30.—	33.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	345.—	347.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	168 25	168.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	97.50	98.50
Półn. kolei po 1000 zł.	1862.—	1867.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	241.50	242.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	118.—	118.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255 50	256.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.50	69.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	87.50	88.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.75	106.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.—	77.—
„ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	88.50	89.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92.50	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	79.—	81.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	91.—	—.—
„ „ po 5%	100.50	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.—	70 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	60.50	61.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.—	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	102.—
„ „ „ „ III „	97 50	98.—
„ „ „ „ IV. „	97.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	75.75	76.25
z r. 1868	67.75	68.25
z r. 1872	62.—	64.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.50	—.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92.75	93.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12 75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.—	38 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.—	26 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	59.65	59 80
Berlin za 100 mark w. n p.	59.65	59 80
Frankfurt za 100 mark p.	59 65	59 80
Hamburg za 100 mark w. p. n.	59.65	59 80
Londyn za 10 ft. szt.	122 65	123 —
Paryż za 100 fr.	48 85	48 95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.85.—	5.86.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5 89 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.81.—	9.82 —
Rosyjski imperyał	10.02.—	10 07 —
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	107 20	107 30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

11 sierpnia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	95
„ „ „ w srebrze	66	80
Renta w złocie	74	90
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	819	—
„ „ kredytowego	169	40
Londyn	122	20
Srebro	106	65
Napoleond'or	9	80½
Dukat cesarski men.	5	83
100 marek niemieckich	60	10

Dziennik Urzędowy.

(4102 1—3) **Edykt.**

L. 38530. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Władysława Reszetyłowicza, że przeciw niemu p. Salamon Umschweif dnia 19 lipca 1877 do l. 38530 wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 131 złr. 60 ct. w. a. i że zapadłą w skutek tego uchwałę doręczono pozwanemu do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata krajowego dr. Bobownika, któremu dodano substytuta p. adwokata dr. Goreckiego.

Wzywa się więc pozwanego, by w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebną informacyę do obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi wskazał, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów dnia 20 lipca 1876.

(4126 1—3) **Edykt.**

L. 2163. C. k. sąd powiatowy w Podbużu, zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78, subr. 108 w Urożu położonej, dłużnika Wasyla Wdowin własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 18go września, 3go i 17go października 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

Podbuż dnia 10 lipca 1877.

(4455 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 734, 733, 736 do 739, 803, 809, 869. W skutek polecenia c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie z dnia 19go stycznia 1877 do l. 757.1000 z 27 stycznia 1877 do l. 4263 z 4 lutego 1877 do l. 6326, 6072 z dnia 7 lutego 1877 do l. 6191 z 11 marca 1877 do l. 4086 z 27go marca 1877 do l. 1636 i z dnia 31go marca 1877 do l. 2123, odbędzie się w mej kancelaryi urzędowej w Tyczynie egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących realności włościańskich w Błażowej położonych:

a) Józefy Brzęk, nr. kons. 266, celem zaspokojenia pretensyi Naftalego Kranzlera w kwocie 48 złr. 68 ct. w. a. z pn.; cena szacunkowa 60 złr. w. a.

b) Jana Kwaśnego, nr. 86/7, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Scheinbacha w kwocie 32 złr. 84 ct. w. a. z pn.; cena szacunkowa 1462 złr. w. a.

c) Tekli Leśniak, nr. 341/99, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Scheinbacha w kwocie 7 złr. w. a. z pn.; cena szacunkowa 405 złr. w. a.

w terminach: I. na dzień 31 sierpnia 1877
II. „ 24 września „
III. „ 2 listopada „

d) Marcina Bułdaka, nr. 346/183, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Scheinbacha w kwocie 20 złr. z pn.; cena szacunkowa 412 złr. w. a.

e) Jana Pleśniaka, nr. kons. 182, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Scheinbacha w kwocie 36 złr. 35 z pn.; cena szacunkowa 205 złr. w. a.

f) Szymona Kuśtry, nr. 280, celem zaspokojenia pretensyi Pinkasa Lindenblütha w kwocie 16 złr. z pn.; cena szacunkowa 80 złr. w. a.

w terminach: I. na dzień 24 sierpnia 1877
II. „ 21 września 1877
III „ 25 październ. 1877

g) Tomasza i Maryanny Turków, nr. kons. 433/204, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. w. a. z pn.; cena szacunkowa 150 złr. w. a.

h) Krystyny Sajdyk, nr. kons. 480, celem zaspokojenia pretensyi Izaka Zukra w kwocie 30 złr. z pn. cena szacunkowa 135 złr. w. a.

i) Jana i Ludwiki Rybków, nr. kons. 205 celem zaspokojenia pretensyi Samuela Schwebera w kwocie 70 złr. w. a. z pn. cena szacunkowa 1325 złr. w. a.

w terminach: I. na dzień 3 września 1877
II. „ 1 październ. 1877
III. „ 3 listopada 1877.

każdym razem o godzinie 10 zrana, z tem oznajmieniem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie, także poniżej ceny najwięcej ofiarującemu nastąpi.

Za cenę wywołania przyjmuje się powyżej wykazana wartość szacunkowa tych realności. — Mający chęć kupna winien złożyć jako wadyum 10% takowej.

Resztę warunków powyższych sprzedaży dotyczących, można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie, lub w kancelaryi podpisanego.

Tyczyn 1go sierpnia 1877.

Teodor Gabryelski

c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

(4347 1—3) **Edykt.**

L. 4168. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie wyznacza do przedsięwzięcia publicznej licytacyi realności na zaspokojenie sumy 245 złr. — ct. w. a., oszacowanej na kwotę 500 zł do Dmytra Michała i Justyny Michałów należącej, w Cieniowie pod nk. 30 subr. 180 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie: dzień 27 września 1877 jako pierwszy, dzień 16 października 1877 jako drugi i dzień 29 października 1877 jako trzeci termin licytacyjny z tem domieszczeniem, że realność ta, gdyby na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający zechcą się zatem w powyższych dniach o godzinie 10 zrana zgłosić, a stan księgi gruntowej mogą tymczasem w urzędzie hypotecznym, warunki licytacyi zaś w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 11 lipca 1877.

(3789 2—3) **Edikt.**

Z. 9603. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Biala wird dem Beschlusse des k. k. Oberlandes-Gerichtes dto. Krakau 16 Dezember 1876 Z. 14.548 gemäß mittelst eines zweiten Ediktes zu verlautbaren, daß bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala in Folge Einschreitens der Stadtgemeinde Biala de praes. 8 November 1873 Z. 18204 laut Bescheides vom 23 April 1874, Z. 6644, a) für den Stadtwald Borek oder Pagórek genannt in Straconka in dem Grundbuche der Gemeinde Straconka, b) für die Realität sub C. N. 55 und c) für die Realität C. N, 244 alt/283 neu in Biala im Grundbuche der Stadt Biala besondere Grundbuchsbögen eröffnet und in solchen und zwar im Aktivstande der Stadtgemeinde Biala als Eigenthümerin auf Grund des Exzindirungsprotokolles vom 15 August 1799 und der unterm 3 und 16 März 1874 gepflogenen Erhebungen eingetragen wurde.

Dieser Stadtwald a) ist in der Grundertragsmatrikel der Gemeinde Straconka auf den Namen der Stadtgemeinde Biala eingetragen und umfaßt die Waldwiese pr. 1 Joch 1208□k. und der Wald pr. 298 Joch 393 □k. Zusammen einen Flächeninhalt von 300 Joch 1 □k. und nach dem stabilen Kataster vom Jahre 1845 die Bauparzelle sub. Nr. 154 im Ausmasse von 107□k., worauf sich das mit der C. N. 101 bezeichnete Jägerhaus befindet, dann die Parzellen:

Nr. 2393 a) Wald im Ausmasse von 288 Joch 438□k.

Nr. 2393 b) Obstgarten im Ausmasse von 489□k.

Nr. 2394 Gemüsegarten pr. 51 □ k. Nr. 2395 Acker pr. 833□k.

Nr. 2396 Weide mit Holznutzungen pr. 131□k.

Nr. 2397 mit Holznutzungen pr. 629□k.

Nr. 2398 Acker pr. 576□k. Nr. 2399 Waldung pr. 159□k. die Hälfte der Parzelle Nr. 2400 Wald pr. $626^1/_2$□k. und den Grenzweg Nr. 2401 pr. 234□k. im Gesammtflächeninhalte von 300 Joch 1073□k. b) das Bräuhaus sub. Nr. 55 besteht nach der Grundertragsmatrikel aus der top. Nr. 14 alt/183 neu Bauparzelle ohne Bezeichnung des Ausmasses und Nr. top. 165alt/184neu Hausgarten im Ausmasse von $581^2/_4$□k. und nach dem stabilen Kataster vom Jahre 1840 aus der Bauparzelle Nr. 295 im Ausmasse von 499□k. worauf sich das aus hartem Materiale erbaute ebenerdige Gebäude sammt Nebengebäuden sub. Nr. 55 befindet und in der Spitalgasse liegt c) die städtische Garküche und das Brandweindepot sub. Nr. 244a./283n. in Biala besteht nach der Grundertragsmatrikel aus den top. Nr. 437a./485n. Bauparzelle ohne Bezeichnung des Ausmasses nach dem stabilen Katasser vom Jahre 1845 aus der Bauparzelle sub. Nr. 288 im Ausmasse von 180□k. worauf sich das aus harten Materiale erbaute unebenerdige Gebäude sub. Nr. 244alt/282 befindet und in der unterem Kirchengasse liegt.

Die Grenzen dieser drei Realitäten sind in dem Edikte vom 11 November 1875 Z. 8434 näher angegeben.

Es werden daher alle diejenigen welche sich durch den Besitzstand oder die bücherliche Eintragung oder Rangordnung in ihren Rechten verlezt erachten, aufgefordert ihren Widerspruch binnen Monaten d. i. längstens bis zum 10 Oktober 1877 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala zu erheben haben, widrigens jene Eintragungen die Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen werden.

Gleichzeitig wird bekannt gegeben daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht statt findet und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Partheien unzuläßig ist.

K. k. Bezirks-Gericht.

Biala am 7 Jänner 1877.

(7076 2—3) **Edykt.**

L. 8694. C. k. wyższy sad krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek tutejszosądowego z dnia 2 maja 1876 r. do l. 8694 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych,

a) Sieciechów w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. sek. II.

b) Zalesie w okręgu janowskiego c k. sądu powiatowego.

c) Szczyrczyk i

d) Huta obedyńska w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego.

e) Krzywe w okręgu cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego położonych,

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Sieciechów podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del. sek. II.

b) Zalesie podlegających janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

c) Szczyrczyk i

d) Huta obedyńska podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powtatowemu i

e) Krzywe, podlegających cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 lipca 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 maja 1878 a to co do majętności tabularnych pod I wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 3 lipca 1877.

(4130 1—3) **Edykt.**

L. 1929. C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 26 maja 1877, l. 4135 Piotra Szeremetę gospodarza ze Strzemilcza marnotrawcą i ustanawia dlań kuratora tamtejszego gospodarza Jacka Niżuśka.

Z c. k. sądu powiatowego

Łopatyn dnia 30 czerwca 1877.

(4128) **Edykt.**

L. 4931. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, podaje do wiadomości że do rejestru dla spółek handlowych, firma Jakóba Beidaffa, Izaka Wolfa Brettlera, Mojżesza Habera, Herscha Ramlera i Dawida Schlomy Jekla, dla handlu drzewem wciągniętą została.

Spółka powyższa, na mocy, dnia 1go stycznia 1875 ustnie zawartej umowy zawiązana, w Kołomyi swą siedzibę mająca, jest spółką jawną, której właściciele są powyżej wymieni członkowie, i przez których prawo zastępywania spółki wspólnie wykonywanem będzie.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 13 czerwca 1877.

(4389 1—3) **Edykt.**

L. 16169. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Efrajma Daniela Klättnera czyli Kleknera, iż przeciw niemu Jakób Goldberg, Chana z Fischmanów Steinhauseri Itta z Fischmanów Wegner. pozew dnia 1 listopada 1875 do l. 16169, pozwu o uznanie, że prawo zastawu sumy 200 złr. w stanie biernym realności n. 82 w mieście w Drohobyczu dom. Civ. I pag. 135 n. kon. zabezpieczone zgasło, i ma być wyextabulowane, wnieśli. wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 12 listopada 1877 wyznaczono. Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Wolskiego, i temuż pozew dekretowany się doręcza.

Jest tedy rzeczą pozwanego do ustanowionego kuratora się zgłosić, i temu potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, albowiem w przeciwnym razie pozwany złe skutki sam sobie przypisze.

Drohobycz 31 grudnia 1876.

(4117 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7168. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Lilien przeciw Błażejowi Bemowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 86 złr. 20 ct. w a. z pn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 150 w Kraczkowy położonej, wyjąwszy atoli przestrzeń $4^1/_2$ morgów wynoszącą, w posiadaniu sukcessorów Jakóba Rorzyckiego będącą, tudzież przestrzeń $^1/_4$ morg. wynoszącą, plac 20 łokci długi i tyleż łokci szeroki, które Zacharyasz Blank posiada, Błażeja Bema własnej, protokołem z dnia 13 stycznia 1870 l. 359 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1 Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie:

na dzień 5 września, na dzień 5 października, na dzień 5 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym.

2 Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1231 złr. 25 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn 4 września 1876.

(4456 1—3 **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 732, 804 do 808. W skutek polecenia c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie z dnia 20 grudnia 1876 do l. 184 z 12 stycznia 1877 do l. 4365 z 11 marca 1877 do l. 381 z 17 marca 1877 do l. 791 i z dnia 10 marca 1877 do l. 4361 i 4362, odbędzie się w mej kancelaryi urzędowej w Tyczynie egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących realności włościańskich:

a) Szymona Kuca w Konkolówce pod nr. 135/352 położonej, celem zaspokojenia pretensyi Izaka Cellerkranta w kwocie 11 złr. 40 ct. z pn.; cena szacunkowa 270 złr. w. a.

b) Wojciecha Flisiaka pod nr. 58/15 w Konieczkowej położonej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 złr. 76 ct. z pn.; cena szacunkowa 250 zł. w. a.

c) Tomasza Ordeckiego pod nr. 61, 62/32 w Konieczkowej położonej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 133 złr. 76 ct. w. a. z pn.; cena szcunkowa 600 złr. w. a.

d) Józefa Majchra pod nr. 87/35 w Konieczkowy położonej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 137 złr. 27 ct. z pn.; cena szacunkowa 300 złr. w. a.

w terminach: I. na dzień 30 sierpnia 1877
II. „ 27 września 1877
III. „ 26 paźdz. 1877.

każdym razem o godzinie 10 zrana, z tem oznajmieniem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie, także poniżej ceny, najwięcej ofiarującemu nastąpi.

Za cenę wywołania przyjmuje się wykazana powyżej wartość szacunkowa tych realności. — Mający chęć kupna winien złożyć jako wadyum 10% takowej.

Resztę warunków, powyższych sprzedaży dotyczących, można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie, lub w kancelaryi podpisanego.

Tyczyn 1 sierpnia 1877.

Teodor Gabayelski
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

(4457 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 868. W skutek polecenia c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie z 17go marca 1877 l. 1005 odbędzie się w mej urzędowej kancelaryi w Tyczynie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej, pod l. kons. 142 w Błażowej położonej, własnością Jędrzeja Kotarby będącej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. w. a. z pn.; cena szacunkowa 500 złr. w. a. Do sprzedaży tej realności ciała tabularnego nie mającej, wyznaczam 3 termina:

I. na dzień 6 września 1877 r.
II. „ 4 października 1877 r.
III. „ 5 listopada 1877 r.

każdym razem o godzinie 10 zrana, z tym oznajmieniem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny najwięcej ofiarującemu nastąpi. Za cenę wywołania przyjmuje się wykazana powyżej wartość szacunkowa tej realności. Mający chęć kupna winien złożyć jako wadyum 10% takowej.

Resztę warunków uchwałą c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie z 17 marca 1877 l. 1005 ustanowionych, można przejrzeć w registraturze tego sądu lub w kancelaryi podpisanego.

Tyczyn 1 sierpnia 1877.

Teodor Gabryelski
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

(4098 1—3) **Edykt.**

L. 1651. C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fenera jako wykazanego cesionariusza Paula Habera przeciw Tomaszowi Czuprunowi pto 60 złr. w. a. z pn. ku ściągnieniu tej wierzytelności odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod CN. 105 w Jasienowie polnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z zagrody włościańskiej z ogrodem składającej się do pomienionego dłużnika należącej dnia 4 września 1877, dnia 16 października 1877 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 210 złr. a do licytacyi przystępujący mają 10% ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka dnia 30 maja 1877.

(4113 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2196. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 3 września i dnia 17 września 1877 każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tym publiczna sprzedaż majątku należącego do masy kredalnej Feibisza Mojżesza Herschera składającego się z realności pod Nr. 270 w Skale położonej i ruchomości, w inwentarzu poszczególnionych.

Cena wywołania co do wspomnianej realności stanowi kwota 3175 złr. w. a. ruchomości, które osobno i pojedyńczo tylko za natychmiastowem uiszczeniem ceny kupna sprzedane będą, są na 224 złr. w. a. oszacowane.

Na obydwóch terminach poszczególnione przedmioty tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane będą.

Bliższe warunki są w sądzie tutejszym do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 4 czerwca 1877.

(4116 1—3) **Edykt.**

L. 4217. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie wzywa Dmytra Kłyminka z Berezowa wyżnego, który w roku 1846 znajdował się w czynnej służbie przy wojsku na Węgrzech, i od tego czasu żadnej wieści o nim nie ma, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w tym sądzie się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu, jeżeli się nie zgłosi, lub w inny sposób sąd o swoim życiu nie zawiadomi, jako zmarły uznanym zostanie, kurator postanowiony dla Dmytra Kłymiuka jest Dmytro Romanczycz naczelnik gminy Berezowa wyżnego.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 23 czerwca 1877.

(4465 1—3) **Edykt.**

L. 20945. C. k. sąd krajowy w Krakona zasadzie §. 64 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieobecnego Józefa Granera z Biały, któremu kurator w osobie adwokata dr. Ehrlera z substytucyą adwokata dr. Rösslera w Białej ustanowionym zostaje, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. dr. Sare adjunkta c. k. sądu pow. w Białej a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Rosnera z substytucyą p. adw. Eisenberga w Białej.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na termin dnia 27 sierpnia 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 1 listopada 1877, w c. k: sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 1 grudnia 1877 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli. którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Białej lub pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem termin co do układów z wierzycielami.

Kraków. 8 sierpnia 1877.

(4469 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1347. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z d. 29 maja 1875 l. 6330 na zaspokojenie Isaakowi Stieglitzowi resztującej należytości w kwocie 900 złr. w. a. poprzednio 1200 złr. w. a. wynoszącej z procentem po 6% od dnia 19 grudnia 1873 się liczącym i przyznającemi się obecnie kosztami w kwocie 3 złr. 92 ct. w. a. zezwala się na egzekucyjną przymusową sprzedaż publiczną realności pod n. k. 19 i 20 w Radomyślu do dłużnika Franciszka Wiejaka należących ciała hipotecznego niestanowiących protokołem pr. 1 grudnia 1874 l. 5372 egzekucyjnie opisanych a protokołem pr. 27 stycznia 1876 oszacowanych w trzech terminach a mianowicie w dniu 21 sierpnia, 25 września i 23 października 1877 każdym razem w sądzie o godzinie 9 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową mianowicie co do realności pod n. 19 sumę 290 złr. w. a. zaś co do realności pod nr. 20 sumę 2190 złr. w. a.

Każdy mający chęć licytowania złożyć winien przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej wadyum wynoszące 10% sumy wywoławczej, a więc co do realności pod n. 19 kwotę 20 złr. w. a. zaś co do realności n. 20 sumę 212 złr. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwowych lub wreszcie w listach zastawnych co a według kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego.

Zassow 11 czerwca 1877.

(4468 1—3) **Edykt.**

L. 6427. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 70 złr. z pn. od Tomasza i Tekli Augustynków Seligowi Grossowi należącej się, odbędzie się w dniach 10 września, 11 października i 8 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa włościańskiego w Płazie pod l. 157 położonego z połowy domu murowanego, połowy stodoły i gruntu w objętości 5 morgów i 1253☐ sążni się składającego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 890 złr. w. a.

Wadyum wynosi 90 złr. w. a.

Na dwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze. Kuratorem wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym z prawem zastawu lub innem prawem do sprzedanej nieruchomości się zgłosili, lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów dość wcześnie nie mogła być doręczoną, ustanowiono tut. adw. dr. Myszkowskiego.

Chrzanów 31 lipca 1877.

(4403 1—3) **Edykt.**

L. 23639. Lwowski c. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie zalegającej wierzytelności pożyczkowej c. k. upr. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie kwot 276 zł. 276 zł. 276 zł. i 5632 złr. 32 ct. w. a. z pn. dozwala się publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 375²/₄ we Lwowie położonej, do Wolfa Hübel i Lei Bründli Weidhorn także Bardach zwanej należącej, wyż wymienionej wierzytelności jak dom. 221 pag. 5 n. 57 on. za hipotekę służący, a to pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym dwa termina a to: na dzień 18 września i 11 października 1877 każdym razem na godzinę 11 przed południem, na których jednakowoż pomieniona realność niżej sumy wywołania sprzedaną nie będzie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12.028 złr. w. a.

3. Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające, wynosi 1202 złr. w. a.

4. Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie była sprzedaną, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 października 1877 o godzinie 11 przed południem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Resztę warunków licytacyi jako też wyciąg tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 28 marca 1877 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z prawami swemi względnie powyższej realności do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie nie mogła być doręczoną do rąk kuratora równocześnie w osobie adw. dra Waldmanna z substytucyą adw. dra Schrenzla ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 14 lipca 1877.

(4435 1—3) **Edykt.**

L. 23. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Jana Jackowskiego że do likwidacyi dodatkowej termin na 24go sierpnia 1877 o 9 rano wyznaczyłem.

Stanisławów 23 lipca 1877.

komisarz konkursowy

Rybczyński.

(4421 1—3) **Edykt.**

L. 60. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Josla Rollera iż do likwidacyi dodatkowej wyznaczyłem termin na 21 sierpnia 1877 o 4 po południu.

Stanisławów 23 lipca 1877.

komisarz konkursowy

Rybczyński.

(4476 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2778. Wojciech Peń włościanin z Starej wsi uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Antoni z Starejwsi.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów 15 czerwca 1877.

(4443) **Obwieszczenie.**

L. 209. Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności w sprawie upadłości firmy handlowej Józefa Kodrębskiego spadkobierców i spółki po 17 kwietnia 1877, zgłoszonych jakoteż do zbadania zatwierdzenia lub uwypliwienia rachunku rocznego i rachunku dochodów realności pod Nr. 56 do tej masy rozbiorowej należącej, wyznaczam termin na dzień 3 września 1877, 10 godzinę rano i na takowy zawiadowstwo upadłości, delegacyę wierzycieli, kredytaryuszów i wszystkich wierzycieli tej upadłości zawzywam.

Zaleszczyki 7 sierpnia 1877.

Michał Klusik

ck. sędzia powiatu jako

komisarz konkursowy

(4466 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11143. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 1000 zł. z pn. na rzecz Mejera Bartfelda odbędzie się dnia 23 sierpnia i 27 września 1877, o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż w drodze licytacyi połowy realności w Tarnopolu pod l. 136 położonej, do Szajny Chaji Perlmann należącej.

Cena wywołania, poniżej której ta realność na wspomnionych terminach nie będzie sprzedaną, jest 5344 zł. 84¹/₂ ct a. w.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 2 lipca 1877 prawo zastawu na tę realność uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuretorem p. adw. Swiejkowskiego, a zastępcą tego p. adw. Mantla.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 25 lipca 1877.

(4470) **Konkurs.**

L. 249980. Celem obsadzenia kilku opróżnionych posad c. k. adjunktów podatkowych w XI klasie rangi z ustalonemi poborami służbowemi obowiązkiem złożenia kaucyi, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad, wniosą należycie udokumentowane podania w których oprócz uzdolnienia do tej posady udowodnić mają także znajomość języków krajowych i niemieckiego, w ciągu 6 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Ukwalifikowani ces. kr. podoficerowie będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 31 lipca 1877.

(4393) **Ogłoszenie.**

L. 9017. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Stechnikowce dnia 24 sierpnia 1877 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za osowne uzna.

Tarnopol dnia 5 sierpnia 1877.

(4405 1—3) **Edykt.**

L. 7858. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 545 zł., 1206 zł. 26 ct, 27 zł. 50 ct. i 154 zł. 72 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Gliuik średni do spadkobierców śp. Heleny Macewiczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 28 września i 29 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 16547 zł. 56¹/₂ ct, w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1650 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 29 października 1877 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 maja 1877 do hipoteki dóbr Gliuik średni weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu niezostała doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Ringelheima z substytucyą adwokata dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 12 lipca 1877.

(4388 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6729. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakuba Salza kupca w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 17 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 2 listopada 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu w dniu 20 listopada 1877 o godzinie 10 rano odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 2 sierpnia 1877.

L. 1947. (4216 2—3)

Konkurrenz Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß die mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung von 1200 reelen Werthes verbundene Lemberger Kollektur Nr 96 in Lemberg, (Ulica Kręta) deren 5% Provisions brutto Ertrag sich auf 803 fl. 59 kr. beziffert im Wege der öffentlichen Konkurenz verliehen werden wird.

Die mit 50 kr. Stempel und dem Reugelde von 40 fl. versehenen Offerten sind bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg längstens bis 25 August 1877 um 12 Uhr Mittags zu überreichen.

K. k. Lottoamt.

Lemberg den 28 Juli 1877.

(4427 2—3) **Edykt.**

L. 1963. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Heny Fränkel przeciw Mikołajowi Zdań (także Bilik) o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn. konieczną sądową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 21 w Sieniawce położonej, dłużnika Mikołaja Zdań własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, i że ta publiczna sprzedaż w trzech terminach t. j. w dniu 28 września, w dniu 26 października i w dniu 30 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przy tutejszym sądzie pod następującemi warunkami odbędzie się.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa tej realności w kwocie 367 zł. w. a.

2. Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

3. W pierwszych dwóch terminach realność ta niżej wartości szacunkowej sprzedaną nie będzie, zaś w trzecim terminie nawet niżej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania rzeczonej realności przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O czem chęć kupienia mających i niewiadomych wierzycieli, którym możliwe prawo zastawu do rzeczonej realności przysługuje, zawiadamia się z tem dołożeniem, iż dla tych ostatnich kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza pana Antoniego Praschilla celem obrony ich praw ustanowiono i temu też uchwałę licytacyjną doręczono.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów 28 czerwca 1877.

(4423 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4535. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 14/50 subrep. w Słobodzie położonej dłużnika Hrynia Sabadasza własnej. w tut.c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 sierpnia, 27 września i 25 października 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina dnia 11 lipca 1877.

(4103 2—3) **Edykt.**

L. 33896. C. k. sąd kraj. we Lwowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 325 złr, w. a. zpn., dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Agnieszki Pindakowej i nieletnich dzieci Teofili, Józefa i Józefy Pindak, własnej. pod l. 691 ¹/₄ we Lwowie położonej, na rzecz Chany Moreckiej pod następującemi lżejszemi warunkami:

1) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 10178 złr. 58 ct. w. a.

2) Do przedsięwzięcia licytacyi wyznacza się jeden termin na dzień 11 października 1877 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym lwowskim, w którym powyższa realność także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

3) Chęć kupienia mający winni są jako wadyum 5% ceny wywołania przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, a to albo w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w papierach publicznych wartościowych do lokacyi kapitałów służących, wedle kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej notowanego, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w pierwszą ratę ceny kupna wliczonem, zaś innym licytantom po przeprowadzonej licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 września 1876 r. do tabulacyi weszli lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące, z jakichkolwiekbądź powodów doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dra. Hryszkiewicza z zastępstwem adw. dra. Szwedzkiego.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 7 lipca 1877.

(4080 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4989. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że na rzecz Samuela Auerbach, ku zaspokojeniu sumy 395 złr. 63 ct. w. a. zpn., odbędzie się dnia 25 września 1877 i dnia 25go października 1877 publiczna przymusowa sprzedaż części realności w Złoczowie pod l. 96 Chaima Leiby i Chany Scheindli Silbergerów własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1894 złr. 37¹/₂ ct. w. a., zaś 10% od tejże wadyum, w gotówce, książeczkach gal. kasy oszczędności, lub obligacyach długu państwowego złożyć się mające.

Na terminach powyższych, części realności rzeczonej, tylko wyżej lub za cenę szacunkową nabyte być mogą.

Gdyby sprzedaż na tych terminach nie nastąpiła, wyznacza się 26 października 1877 termin do ułożenia warunków ułatwiających.

O tem zawiadamiamy znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którym uchwałę egzekucyjną wcale nie, lub nie dość wcześnie doręczono, i którzyby do tabuli po dniu 8 maja b. r. weszli, do rąk kuratora dra. Warterosiewicza.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny, mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

Złoczów dnia 30 czerwca 1877.

(4042 2—3) **Edykt.**

L. 34328. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Edward Lang przeciw Teodorowi Waśkiewiczowi o wykonanie usprawiedliwienia prenotacyi sumy 350 złr. w stanie biernym dóbr Brzuchowice i sumy 3500 złr. pod dniem 27 czerwca 1877 l. 34328 prośbę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 4 września 1877 r., godzina 10 przed południem.

Ponieważ miejsce pobytu Teodora Waśkiewicza nie jest wiadomem, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania go na niebezpieczeństwo i koszt jego tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dra. Żminkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się Teodora Waśkiewicza, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 6 lipca 1877.

(4434 2—3) **Edykt.**

L. 13. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Susli Dikman, że do likwidacyi dodatkowej zgłoszonych później wierzytelności termin na 17 sierpnia 1877 na 10 godzinę rano, wyznaczyłem.

Stanisławów 17 lipca 1877.

Rybczyński
komisarz konkursowy.

(4295 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 127. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu ogłasza, że dr. Stanisław Bieliński adwokat w Sanoku z dniem 1 listopada 1877 siedzibę swoją adwokacką do Lwowa przenosi. Z Wydziału Izby adwokatów

Przemyśl dnia 28 lipca 1877.

(4094 2—3) **Edykt.**

L. 10754. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 10 kwietnia 1877 l. 27696, celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. Bankowi narodowemu w Wiedniu, resztującej sumy pożyczkowej 35736 złr. 87 ct. w. a. zpn., wykonaną zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę, należących do dłużniczki, Wiktoryi z baronów Borowskich z 1go Bzowskiej, z 2go Jakubowskiej, dóbr Zdrohec czyli Zdrojec z przyległościami 1sep czyli Zadunajec, w obrębie sądu powiatowego radłowskiego położonych, do której wyznaczone zostały trzy termina licytacyjne: na dzień 18 września, 23 października i 27 listopada 1877 r., zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie. Cena wywołania wynosi 76000 w. a., a wadzum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające, wynosi 7600 złr. w. a. gotówką lub w papierach publicznych. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny dóbr Zdrohec, przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Hajdukiewicza, z substytucyą adw. dr. Rapaporta.

Kraków d. 25 maja 1877.

(4106 2—3) **Edykt.**

L. 34824. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z miejsca pobytu niewiadomej Ludwice Ośmiałowskiej, że w skutek zawezwania c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, z dnia 22 grudnia 1876 do l. 11822, ciężary lasów Chojna i Chryszczyki ad Kleszczowa, z wyjątkiem prawa zastawu wierzytelności uprzyw. Banku narodowego w kwocie 15000 złr., uchwałą tu sądową z dnia 1 lutego 1877 do l. 11822 wykreślono. Ponieważ miejsce pobytu Ludwiki Ośmiałowskiej nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastąpienia i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Raresa kuratorem mianował, i temuż tę uchwałę doręcza.

Lwów dnia 6 lipca 1877.

(4398 3—3) **Edykt.**

L. 3379. W dniach 29 sierpnia, 17 października i 21 listopada 1877 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nr. 55 w Tarnobrzegu położona, Karola i Józefy Lechowiczów własna jak D. T. I p. 107 n. 2 haer. sumy 310 złr. na zaspokojenie Estery Schlüsslowej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr.

Wadyum wynosi 100 złr.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg 30 czerwca 1877.

(4350 3—3) **Edykt.**

L. 4039. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 położony majątek Józefa Brünera handlarza towarami bławatnemi i domokrązcy w Nowym Sączu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. radcy sądu krajowego Kieryczyńskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dra Jarosza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na 29 sierpnia 1877 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 września 1877 i podać ją na terminie na dzień 12 października 1877 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 31 lipca 1877.

(4409 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2143. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku 26 sierpnia, 27 września i 25 października 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. k. 23 w Jacie położonej, Wojciecha Pendlowskiego własnej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 440 złr. Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi zakład wynoszący 10 procentów ceny wywołania a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych. Inne warunki licytacyjne i akt zastawnego opisania mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Nisko dnia 14 lipca 1876.

(4413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9481. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżyni sprzedaje w celu wydobycia kwoty 80 złr. z pn. na rzecz Judy Kojnitza realność pod l. 84 w Rungurach położoną na 200 złr. w. a. oszacowaną, ciała tabularnego nie stanowiącą małżonków Matija i Anny Fedioków własną przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 31 sierpnia, 27go września i 2 listopada 1877 każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu tusądowem.

Cena wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr. w. a.

Dla nie znanych sądowi wierzycieli, postanowiono kuratorem Fedora Prokopowego z Rungur.

Akt opisania i oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 13 czerwca 1877.

(4343 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3571. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 22 subrep. 54 w Kniazowskim położonej, dłużników Małanki i Prokopa Rusul własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 września, 24 września i 15 października każdym razem o god. 10 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 2 sierpnia 1877.

(4387 3—3) **Edykt.**

L. 2192. Dnia 31 sierpnia, 28 września i 25 października 1877 zawsze o 10 godzinie z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realność Hnata Junko w Szałaszach smolińskich pod N. k. 205 subr. 81 położona, nietabularna, na 460 złr. w. a. oszacowana.

Warunki, akt opisania i oceny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd pwiatowy.

Niemirów dnia 10 czerwca 1877.

(4419 3—3) **Konkurs.**

L. 1022/R. s. o. W celu obsadzenia trzech posad nauczycieli w Szczercu z płacą roczną 300 złr. w. a. rozpisuje się konkurs do dnia 25 sierpnia 1877 do którego to dnia należy wnieść podania w dowody uzdolnienia zaopatrzone do c. k. Rady szkolnej okręgowej we Lwowie w drodze przepisanej.

Lwów dnia 23 lipca 1877.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

(4232 3—3) **Edykt.**

L. 2334. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego Stanisława Sikory własnego, pod l. k. 62 st. 107 now. w Morawicy położonego, niestanowiącego ciała hipotecznego, przez publiczną licytacyę w 3 terminach: dnia 26 września, 23 października i 20 listopada 1877 o godz. 10 zrana w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 450 złr. w. a., wadyum 45 złr. w. a. Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki dnia 15 lipca 1877.

(4253 3—3) **Edykt.**

L. 5427. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Beilę Langer i inne osoby z życia i miejsca pobytu niewiadome, że na dniu 21 czerwca 1877 do l. 5427 wniesiony został przeciw nim pozew przez spadkobierców Konrada Christianna o wyekstabulowanie sumy 150 złr. w. a. dla Beili Langer i długów testamentalnych, dla niewiadomych osób w kwocie 266 złr., na realności pod l. 217 st., 84 now. w Bolechowie intabulowanych i na takowy termin do ustnej rozprawy na dzień 5. listopada 1877 o godz. 10 rano został wyznaczony.

Wzywa się tedy pozwanych, by na powyższym terminie albo osobiście jawili się, albo potrzebnych do jej obrony środków ustanowionemu kuratorowi ich, dr. Fruchtmanowi, c. k. notaryuszowi w Bolechowie dostarczyli lub innego pełnomocnika do zastępstwa swego umocowali, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Bolechów dnia 23 czerwca 1877.

(4395 3—3) **Edykt.**

L. 3491. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia Litmana Lecker z życia i miejsca pobytu nieznanego, a względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że Nechemiasz Kornblüch wniósł pod dniem 20 lipca 1876 do l. 4941 przeciw niemu pozew o zapłatę 50 złr, w. a. w skutek czego termin do rozprawy na dzień 7 września 1877 wyznaczony został.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie Schmaje Lecker z Drohobycza poleca się pozwanemu ażeby co do swej obrony, z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Bolechów 31 maja 1877.

(4072 3—3) **Edykt.**

L. 957. C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Osiasza Schütza przeciw Iwanowi Gamule pto. 30 złr., ku ściągnieniu wierzytelności zpn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod c. n. 732 w Horodence sytuowanej z chałupy, ogrodu i pół morga pola składającej się, do dłużnika pomienionego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 11 września 1877, dnia 23 października 1877, dnia 21 listopada 1877, każdym razem o 9tej godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 340 złr. wadym 10% tejże sumy. Resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka d. 30 maja 1877.

(4344 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3572. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 54 subr. 60 w Kniazowskim położonej, dłużnika Iwana Michayłów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 września 24 września i 15 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność tę tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 2 czerwca 1877.

(4338 3—3) **Edykt.**

L. 3567. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie wyznacza do przedsięwzięcia publicznej licytacyi realności na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. w. a., oszacowanej na kwotę 150 zł do masy spadkowej Stefana Bilynka należącej w Perechińsku pod nk.394—503 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie: dzień 12 października 1877 jako pierwszy, dzień 24 października 1877 jako drugi i dzień 12 listopada 1877 jako trzeci termin licytacyjny z tem domieszczeniem, że realność ta, gdyby na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający zechcą się zatem w powyższych dniach o godzinie 10 zrana zgłosić, a stan księgi gruntowej mogą tymczasem w urzędzie hypotecznym, warunki licytacyi zaś w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 2 czerwca 1877.

(4394 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3046. Na dniu 17 sierpnia, 21 września i 26 października 1877 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 249 w Bohorodczanach masy leżącej Piotra Wiczkowskiego własnej na zaspokojenie długu Süsie Dax w kwocie 200 złr. w. a. z pn. Cena szacunkowa 390 złr. wadym 156 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 5 maja 1877.

(4418 3—3) **Konkurs.**

L. 1021/R. s. o. W celu obsadzenia posady nauczyciela przy szkole pospolitej w Piaskach z roczną płacą 300 złr. wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs do 25 sierpnia 1877 do którego to dnia mają być wniesione podania w dowody uzdolnienia zaopatrzone, do c. k. Rady szkolnej okręgowej we Lwowie.

Lwów dnia 24 lipca 1877.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

(4354 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4131. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia przez Władysława Kunerta wywalczonej kwoty 220 złr. z przynależytościami odbędzie się w budynku sądowym na dniu 17go sierpnia, 21 września i 26 października 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż $^{6}/_{12}$ części realności pod l. 184 w mieście Jarosławiu położonej, Maryanny Zaworskiej i $^{5}/_{12}$ części tejże realności Michała Zaworskiego wedle dom. now. tom I. pag. 432 n. s. własnych pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem licytacyi jest $^{6}/_{12}$ części realności pod l. k. 184 w mieście Jarosławiu według księgi głównej ut dom. tom. now. I. pag. 430 n. 5 k. na imię Maryanny Zaworskiej jako właścicielki i $^{5}/_{12}$ części tejże realności według tej samej pozycyi księgi głównej na imię Michała Zaworskiego jako właściciela intabulowanych, a protokółem oszacowania de pr. 19 grudnia 1874 l. 9209 bliżej opisanych i oszacowanych.

2) Cenę wywołania stanowić ma kwota szacunkowa za pomienione $^{6}/_{12}$ i $^{5}/_{12}$ części realności protokółem oszacowania wyprośrodkowana w ilości 1600 złr.

3) Chcący do licytacyi przystąpić złożyć muszą do rąk komisarza sądowego do licytacyi wydelegowanego 10% ceny szacunkowej, tj. kwotę 160 złr. jako wadyum, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi wydane zostanie.

4) Wadyum zatrzymane od licytanta, który przy licytacyi jako kupiciel się utrzyma, ręczyć ma przedewszystkiem za ścisłe dotrzymanie warunków licytacyjnych.

5) Przy pierwszym i drugim wyż wspomniane części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane być mogą.

6) Ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu, nadto winien chęć kupować mający przejrzeć sobie wykazy w c. k. urzędzie podatkowym w Jarosławiu, czy i jakie zaległości podatkowe lub inne na tejże realności ciężą.

O tem zawiadamia się pp. Władysława Kunerta, Michała Zaworskiego, Maryannę Zaworską i Karolinę Kostrzyńską, tudzież wierzycieli, którzyby przed sprzedażą do tabuli weszli, lub gdyby z wyżmienionych wierzycieli z jakiejbądź przyczyny uwiadomienie do własnych rąk przed pierwszym terminem doręczone nie zostało, na ręce kuratora ad actum adw. kr. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Jarosław 10 maja 1877.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.